TEMAT TYGODNIA: Jak sobie radzić ze złodziejami? STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

3 listopada 2025

NR 44 (3560)

ISSN 0239-2941

44 >

Numer w sprzedaży do 9 listopada 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE

Kwesty Wszystkich Świętych



MARCIN HAŁAŚ

Jak co roku w uroczystość Wszystkich Świętych na bytomskich cmentarzach odbyły się tradycyjne kwesty. STR. 2

BYTOM, RADZIONKÓW

Razem zdobyli miliony na zieloną energię

STR. 8

BYTOM

Inwestujemy w Żabie Doły

STR. 8



BYTOM.PL

SZOMBIERKI

Pirat na latarni

STR. 9

Radni apelują do rządu: nie zabierajcie nam pieniędzy!



BYTOM. Z DANYCH PRZEKAZANYCH PRZEZ MINISTERSTWO FINANSÓW WYNIKA, ŻE W PRZYSZŁYM ROKU BYTOM DOSTANIE O 2,5 MILIONA ZŁOTYCH MNIEJ, NIŻ W OBECNYM Z TYTUŁU UDZIAŁU W PODATKU. W PODOBNIEJ SYTUACJI SĄ INNE MNIEJSZE MIASTA, ZAŚ WIĘKSZE OD NASZEGO MAJĄ NASZYM KOSZTEM ZYSKIWAĆ. ZDANIEM PREZYDENTA MARIUSZA WOŁOSZA W EFEKCIE MOŻEMY MIEĆ POWAŻNY PROBLEM Z DOMKNIĘCIEM BUDŻETU. DLATEGO NA JEGO WNIOSEK RADNI JEDNOGŁOŚNIE ZAAPELOWALI DO RZĄDU O ZAPEWNIENIE NAM FINANSOWANIA NA CHOĆBY MINIMALNYM POZIOMIE. ■ STR. 3

RADZIONKÓW

Podwyżki nie ma, ale kasy brakuje

STR. 9



RADZIONKOW.PL

ŚRÓDMIEŚCIE

Kiedyś leczyli nas... kaci

STR. 10

BYTOM

Makabra przy Odrzańskiej

STR. 13

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

UWAGA!

W poniedziałek, 10 listopada Urząd Miejski, Urząd Stanu Cywilnego w Bytomiu oraz Biuro Paszportowe znajdujące się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2, będą nieczynne.

Przepraszamy za powstałe niedogodności.

REKLAMA

eprasa.pl 00fa4a83aa

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Uważam, że na ulicy Grottgera powinien być wprowadzony ruch jednokierunkowy. W tej chwili po obydwu jej stronach parkowane są samochody. Przestrzeń, która pozostaje wolna umożliwia przejazd tylko jednemu autu, więc cały czas dochodzi tam do sytuacji, kiedy to spotykają się jadące na przeciw samochody, które nijak nie potrafią się wyminąć. To rodzi niepotrzebne frustracje i kłopoty kierowców. Utrzymywanie tam ruchu dwustronnego nie ma żadnego sensu.

Adam Jagielski

Decyzja PZPN pozwalająca piłkarzom Polonii na rozgrywanie spotkań domowych w Bytomiu także zimą bardzo mnie cieszy. Nie rozumiem, jak w ogóle zakładano, że mają oni szukać sobie innego obiektu, skoro nasze boisko jest odpowiednio przygotowane. Czekam też na jak najszybsze otwarcie drugiej trybuny, bo wtedy będziemy mieli obiekt z prawdziwego zdarzenia. No i atmosfera podczas meczów się poprawi.

Jan Przybylski

Ciekawi mnie, ilu mieszkańców naszego miasta wywiesi biało-czerwone flagi na 11 listopada. W ostatnich latach nie było z tym dobrze, flagi na moim miechowickim osiedlu można było policzyć na palcach jednej ręki, co mnie akurat smuciło. A przecież, kiedy Polska gra na mistrzostwach świata lub Europy w piłce nożnej, to gremialnie wywieszamy flagi na balkonach, w oknach, czy nawet na autach. Czyli jednak można, jednak potrafimy okazać patriotyzm.

Alina Michorska

Burmistrz Radzionkowa wnioskował o podniesienie opłat za śmieci, ale się szybko wycofał z tego pomysłu kiedy się okazało, że nie znajdzie poparcia wśród mających większość radnych opozycji. Uważam, że ci ostatni wykazali się populizmem blokując konieczną podwyżkę. I w tej sytuacji miasto będzie musiało dopłacić za śmieci ze swego budżetu, na co nie jest przecież przygotowane. Mieszkańcy i tak zatem pokryją ten wydatek. Po co zatem było mieszać w sprawie?

Edward Hajda

Piękna pogoda i tradycyjne kwesty

W DNIU WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH ZNOWU MIELIŚMY PIĘKNĄ POGODĘ. SPRZYJAŁA ONA ODWIEDZANIU GROBÓW, SPACEROM ORAZ KWESTARZOM, KTÓRZY TRADYCYJNIE TRZYMALI WARTĘ NA BYTOMSKICH CMENTARZACH.

Marcin Hałaś

To już tradycja - i basta. W uroczystość Wszystkich Świętych oraz w Dniu Zadusznym (1 i 2 listopada) członkowie działających w Bytomiu organizacji kresowych na czele z Towarzystwem Miłośników Lwowa organizują kwesty na cmentarzach przy ul. Kraszewskiego oraz Powstańców Śląskich. Dochód jest przeznaczony na pomoc dzieciom z potrzebujących rodzin na Śląsku oraz na tzw. Kresach, leżących dziś na terenie Ukrainy.

W tym roku zbiórka trwała w od godz. 8 do 16, a społeczników z TML tradycyjnie wspierali uczniowie bytomskich szkół, harcerze, przedstawiciele władz miasta oraz osoby aktywne społecznie. W tym roku kwestujących było ponad 160 osób! Z pieniędzy zebranych 1 i 2 listopada fundowana jest m.in. bożonarodzeniowa pomoc charytatywna dla Polaków mieszkających na Ziemi Lwowskiej. - To bardzo ważne, żeby nasi rodacy, którzy tam zostali czuli, że my w ojczyźnie o nich pamiętamy - mówi Danuta Skalska, honorowa obywatelka Bytomia i zarazem od samego początku koordynatorka tych zbiórek.



MARCIN HAŁAŚ

Senator KO i radny PiS. Jak widać, podczas kwesty możliwe jest współdziałanie ponad politycznymi podziałami

Z kolei na cmentarzu Mater Dolorosa odbyła kwesta na rzecz renowacji i konserwacji nagrobków tej zabytkowej nekropolii. Tutaj organizatorami zbiórki byli wspólnie: Towarzystwo Miłośników Bytomia oraz Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Obok siebie kwestowali zgodnie kwestowali senator Halina Bieda z KO i radny PiS Alfred Pyrk, pokazując że w tym dniu zgodna współpraca ponad podziałami politycznymi jest możliwa.

Warto przypomnieć, że równe ćwierć wieku - w 2000 roku kwesty te zainicjowała redakcja „Życia Bytomskiego", a w nicjatywę zaangażowało się Towarzystwo Miłośników Bytomia. Wówczas udało się odnowić kilka dużych obiektów na cmentarzu Mater Dolorosa - m.in. reprezentacyjne mauzoleum honorowego obywatela Bytomia, kupca, bogacza i filantropa Ignatza Hakuby, a także kaplice nagrobne rodzin Garusów i Schastoków. Obecnie pieniądze zbierane są na renowacje mniejszych nagrobków oraz bieżące prace konserwatorskie przy obiektach odnowionych przed 20 laty. ■

CYTAT TYGODNIA

Bytom jak Paryż – miasto z duszą. Tu zupełnie naturalnie można spotkać światowej sławy a, który w porannym świetle delektuje się kawą w cichej kawiarni. Tu architekt o międzynarodowym imieniu przemierza ulice na rowerze, zatrzymując się, by spojrzeć na stare mury jak na dawne przyjaźnie.

Beata Legień

LICZBA TYGODNIA

32

tyle złotych będzie wynosił ekwiwalent pieniężny, jaki otrzymują strażacy z ochotniczych straży pożarnych i kandydaci na strażaków ratowników pełniący służbę w naszym mieście.

Dotąd było to 25 zł, ale bytomscy radni podczas ostatniej sesji zdecydowali o podwyżce.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

Kiedy jest czas, warto go wykorzystać na lekturę Życia Bytomskiego. Tam można znaleźć wszystko, co ciekawe na temat naszego miasta. – Czytam tę gazetę co tydzień, czekam na nią w każdy weekend, dlatego ja akurat lubię poniedziałki. Zaczynam zawsze od aktualności, śledzę wydarzenia kulturalne i czytam, co u naszych sportowców. Na koniec horoskop i krzyżówka. Bardzo to lubię - mówi pani Renata

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich zaprasza w czwartek, 6 listopada na ciekawie zapowiadające się spotkanie. Rozpocznie się ono o godz. 16 w Centrum Kresowym przy ul. Moniuszki, a jego gościem będzie dr Łukasz Brzegowy. Opowie on o lwowskim okresie życia młodopolskiej powieściopisarki i dramatopisarki Gabrieli Zapolskiej, autorki między innymi „Moralności pani Dulskiej".

ŚRÓDMIEŚCIE> 8 i 9 listopada w Klubie Royal przy placu Kruczkowskiego trwać będą Otwarte Mistrzostwa Śląska w Darcie Elektronicznym. Dla fanów darta zapewne będzie to nie lada gratka tym bardziej, że dla kibiców wstęp jest wolny. Spodziewany jest przyjazd najlepszych zawodników, można zatem liczyć na zacięte pojedynki na wysokim poziomie.

eprasa.pl 00fa4a83aa

Radni apelują do rządu: zapewnijcie nam chociaż minimalne finansowanie

BYTOM. TO SIĘ NIEMAL NIE ZDARZA: BYTOMSCY RADNI JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘLI WAŻNĄ UCHWAŁĘ. TO APEL DO PREMIERA ORAZ MINISTRA GOSPODARKI I FINANSÓW Z ŻĄDANIEM ZMIAN W USTAWIE O DOCHODACH SAMORZĄDÓW. RADA MIEJSKA DOMAGA SIĘ, BY RZĄD ZAPEWNIŁ NASZEMU MIASTU CHOĆBY MINIMALNY POZIOM FINANSOWANIA, POZWALAJĄCY NA REALIZACJĘ PODSTAWOWYCH ZADAŃ. BEZ TEGO BOWIEM GROZI NAM UTRATA PŁYNNOŚCI FINANSOWEJ.



BYTOM.PL

Apel autorstwa prezydenta Mariusza Wołosza poparli wszyscy radni

Tomasz Nowak

Apel przyjęto podczas zorganizowanej 27 października sesji Rady Miejskiej. Stosowny projekt uchwały zgłosił prezydent Mariusz Wołosz, a poparli go wszyscy uczestniczący w obradach. O tym, że do samorządów trafia coraz mniej pieniędzy, bo maleje ich udział w podatku dochodowym, a także zmniejszane są wydatki państwa na oświatę, mówi się od dawna. Problem ten wielokrotnie w swych wypowiedziach poruszał także prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz. Podkreślał on między innymi, że z roku na rok miasto musi coraz więcej dokładać do utrzymania szkół.
W przyszłym roku sytuacja samorządów miałaby wyglądać jeszcze gorzej. Oto bowiem 14 października Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański poinformował jednostki samorządu terytorialnego o tym, ile trafi do nich w ramach subwencji ogólnych, a także z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz podatku dochodowym od osób prawnych. Te dane oparto na tym, co zapisano w projekcie przyszłorocznego budżetu państwa.

Nieweryfikowalne dane

Wyliczenia przekazane Bytomiowi wyglądają fatalnie. Wedle planu pierwotnego mielibyśmy dostać z Warszawy o 2,5 mln zł mniej, niż w tym roku. Jednakże zdaniem władz to oznacza, że na koniec roku może nam zabraknąć az przeszło 18 mln. Co więcej nasze miasto jest jednym z czterech na prawach powiatu, które zgodnie z wyliczeniami rządu ma dostać mniej środków, niż w roku 2025. Ma to konkretne przełożenie na naszą sytuację, bo mocno utrudni, a może nawet uniemożliwi skonstruowanie przyszłorocznego budżetu.

Podczas obrad wywiązała się ożywiona dyskusja. Prezydent Wołosz mówił między innymi: - Kwestionujemy sposób wyliczenia kwot subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego. Wyliczenia Ministerstwa Finansów i Gospodarki nijak się mają do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez samorząd. Kalkulacje oparte są o nieweryfikowane w żaden sposób dane m.in. przeliczeniową liczbę ludności.

Kosztem mniejszych miast

Wołosz zwrócił też uwagę na inny istotny fakt: - Niedopuszczalna jest sytuacja, w której którykolwiek samorząd miałby otrzymać w przyszłym roku mniej pieniędzy niż w tym roku. A tak - zgodnie z wyliczeniami rządu - jest w przypadku Bytomia. Nie może być tak, że do Warszawy trafi 1,6 mld zł więcej kosztem takich miast, jak Bytom, Jastrzębie-Zdrój, Elbląg czy Włocławek. Dlatego tak ważne jest, abyśmy w sprawie pieniędzy dla Bytomia mówili jednym głosem – mówił Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. Jeden głos na szczęście na sali obrad wybrzmiał. ■

Pełna treść apelu:

Apel do Pana Donalda Tuska, Prezesa Rady Ministrów i Pana Andrzeja Domańskiego, Ministra Finansów i Gospodarki

Gmina Bytom, po zapoznaniu się z informacją przedstawioną przez Ministerstwo Finansów o dochodach jednostek samorządu terytorialnego na rok 2026, protestuje przeciwko sytuacji, w której prognozowany wzrost dochodów poszczególnych samorządów jest niższy od planowanej na przyszły rok inflacji oraz uważa za niedopuszczalną sytuację, w której którykolwiek samorząd otrzyma w roku 2026 środki mniejsze niż w roku 2025. Tym bardziej, że o poziomie wielu wydatków decydują władze centralne, np. w kwestii płacy minimalnej czy wynagrodzeń w oświacie.
Kolejny rok przerzucania na samorządy zadań bez adekwatnych środków finansowych doprowadza wiele jednostek do zagrożenia utratą płynności i konieczności występowania o odroczenia płatności. Uniemożliwia to często realizację inwestycji, wykorzystanie środków unijnych, zatrzymanie wykwalifikowanych pracowników oraz – w bliskiej przyszłości – realizację podstawowych zadań samorządów. Dysproporcje w finansowaniu miast na prawach powiatu względem innych jednostek samorządu będą skutkowały zahamowaniem rozwoju kraju oraz są sprzeczne z zasadami zrównoważonego rozwoju. Już dziś miasta na prawach powiatu, obarczone dodatkowymi i kosztownymi zadaniami, takimi jak utrzymanie dróg krajowych, stoją przed koniecznością podejmowania radykalnych działań, np. wyłączania obiektów z użytkowania.
Domagamy się od rządu i parlamentu korekty zaproponowanych zmian w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, tak aby zapewniony został przynajmniej minimalny poziom finansowania umożliwiający realizację zadań samorządu, a tym samym realizację zapewnień ministrów rządu, stwierdzających, że żaden samorząd na wprowadzonych zmianach nie straci.
Apel o tej samej treści przyjęła także w ubiegłym roku Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia.

A jak jest w Jastrzębiu-Zdroju?



Wyjaśnia nam Michał Urgoł, prezydent miasta:
Rząd decyduje, miasto traci – tak niestety można podsumować sytuację finansową Jastrzębia-Zdroju na rok 2026. Według najnowszych wyliczeń Ministerstwa Finansów do budżetu naszego miasta wpłynie aż o 22 miliony złotych mniej niż w roku bieżącym. Choć nominalnie wpływy z podatku PIT wzrosną, to ogólna pula środków, którą samorząd będzie mógł dysponować, znacząco się zmniejszy. Trzeba przypomnieć, że samorządy nie pobierają podatków samodzielnie – robi to rząd, który następnie dzieli zebrane środki według zasad określonych w ustawie. Niestety, te zasady zmieniają się z roku na rok, często w ostatniej chwili, co utrudnia planowanie budżetu i stabilne prowadzenie polityki finansowej miasta. W 2025 roku nowelizacja ustawy o dochodach gmin sprawiła, że Ministerstwo Finansów uznało Jastrzębie-Zdrój za „zbyt zamożne" i zmniejszyło nam dochody o 122 miliony złotych. To uderzyło w możliwości inwestycyjne, remontowe i społeczne samorządu.

Radzionków nie straci, a nawet zyska

Co ciekawe w Radzionkowie nie mają najmniejszych powodów do narzekania, tam bowiem pieniędzy przekazanych samorządowi przez rząd będzie więcej. Jak wynika z informacji ministerstwa finansów w roku 2026 udział miasta w podatku PIT wzrośnie o przeszło 12 procent, a więc z z 61,6 mln do 69 mln. Z kolei jeśli chodzi o CIT, to wzrost wyniesie 1,37 proc.

eprasa.pl 00fa4a83aa

Samotny ojciec wołał o pomoc i ją otrzymał

BYTOM. GŁOŚNO SIĘ ZROBIŁO W MEDIACH O ZORGANIZOWANYM PRZED BYTOMSKIM URZĘDEM MIEJSKIM PROTEŚCIE OJCA SAMOTNIE WYCHOWUJĄCEGO DWIE CÓRKI. Z DNIA NA DZIEŃ MUSIAŁ OPUŚCIĆ ON WYNAJMOWANE MIESZKANIE I WYDAWAŁO SIĘ, ŻE JEST W OGROMNYCH TARAPATACH. TYMCZASEM NIESPODZIEWANIE OTRZYMAŁ GIGANTYCZNĄ POMOC. ALE W TEJ SPRAWIE JEST WIELE PRZEKŁAMAŃ.

Tomasz Nowak

Pan Rafał w miniony wtorek pojawił się przed naszym Ratuszem. Wzbudził spore zainteresowanie, bo w rękach trzymał wielki kawał brystolu, na którym napisał, że wraz z córkami jest bezdomny i w związku z tym błaga o wsparcie. Jak się okazało mężczyzna samodzielnie wychowuje dwie córki: 12-letnią będącą w spektrum autyzmu i 15-latkę.

28 października rodzina w trybie nagłym musiała zwolnić wynajmowane od osoby prywatnej mieszkanie usytuowane w naszym mieście. Jego właściciel wymówił umowę najmu, bo doszło do przypadkowego zalania. Pan Rafał zapewnia, że na swój koszt usunął skutki zdarzenia, ale i tak razem z dziećmi stracił dach nad głową.

Gmina oświadcza

Protest mężczyzny został nagłośniony, a przy okazji dostało się bytomskim urzędnikom, którzy wedle podawanych informacji mieli odmówić panu Rafałowi wsparcia. Jak wynika z oświadczenia opublikowanego na stronie internetowej bytomskiego Urzędu Miasta sytuacja wyglądała zupełnie inaczej, a wsparcie na wniosek zainteresowanego było udzielane już wcześniej. „Nieprawdą jest, że gmina Bytom nie udzieliła wsparcia mężczyźnie i jego córkom, którzy publicznie zwracali się o pomoc przed Urzędem Miejskim 28 października" - czytamy w oświadczeniu. „ Od momentu zwrócenia się o pomoc w sierpniu bieżącego roku mężczyzna i jego rodzina korzystają z pomocy gminy - w tym wsparcia finansowego udzielanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie". Co więcej, jak informuje Ratusz po tym, jak ojciec z córkami dobrowolnie opuścili wynajmowany lokal, natychmiast dostali schronienie w Ośrodku Interwencji Kryzysowej.



FREEPIK

Zbiórka odmieni życie mężczyzny i jego córek

6 tysięcy wsparcia miesięcznie

Na tym wsparcie ze strony miasta się nie skończyło. Pan Rafał korzystał bowiem z pomocy pracownika socjalnego MOPR, który pomógł mu uzyskać we wrześniu zasiłek pielęgnacyjny, świadczenie pielęgnacyjne oraz dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego. W efekcie rodzina otrzymuje świadczenie wychowawcze, zasiłek rodzinny, dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, zasiłek pielęgnacyjny, świadczenie pielęgnacyjne, zasiłek okresowy oraz celowy na zakup posiłku lub żywności. Suma jest niebagatelna - to około 6 tys. złotych miesięcznie.

Poza tym we wrześniu mężczyzna otrzymał 32 571 zł wyrównania zasiłku pielęgnacyjnego, świadczenia pielęgnacyjnego, zasiłku rodzinnego wraz z dodatkami z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego.

Wniosku nie złożył

W lipcu ojciec dwóch córek złożył wniosek o przyznanie mieszkania do remontu na koszt własny z zasobu Bytomskich Mieszkań. Rozpatrzono go pozytywnie. Prócz tego wpisano go na listę oczekujących na lokal do zasiedlenia w związku z niepełnosprawnością córki. Problem w tym, że uprawnionych do otrzymania lokalu z tego tytułu jest około 50 rodzin, także będących w trudnej sytuacji. A ponieważ mężczyzna osiągał dochody w dniu składania wniosku, to nie przysługiwało mu prawo do najmu lokalu socjalnego.

Pan Rafał spotkał się też z zastępcą prezydenta Bytomia i zastępcą dyrektora MOPR. Powiadomiono go, że może skorzystać z pomocy Ośrodka Interwencji Kryzysowej w sytuacji utraty miejsca zamieszkania. Radzono mu też, aby nie opuszczał zajmowanego dotąd lokalu. Co więcej, otrzymał również informację o możliwości zawnioskowania do Komisji Mieszkaniowej o lokal mieszkalny poza kolejnością ze względu na niepełnosprawność dziecka i trudną sytuację. Może on również samodzielnie wyremontować wybrany lokal - podobnie jak inni mieszkańcy w podobnej sytuacji. Tymczasem zainteresowany do dziś nie złożył takiego wniosku, choć urzędnicy zaoferowali mu pomoc w jego sporządzeniu.

Setki oczekujących

Przypomnijmy, że w Bytomiu na najem socjalny lokalu oczekuje 956 osób, natomiast na lokal do zasiedlenia z uwagi na niepełnosprawność członka rodziny – 48 rodzin będących w trudnej sytuacji. Wszystkie sprawy rozpatrywane są zgodnie z kolejnością ujęcia na liście oczekujących. W sytuacjach szczególnie trudnych, mieszkańcom proponowana jest możliwość zwrócenia się do Komisji Mieszkaniowej o przydział lokalu poza kolejnością. ■

Niesamowita zrzutka dla rodziny

Trudną sytuację losową pana Rafała i jego córek opisał na swym Facebooku poseł Łukasz Litewka. Zainicjował też internetową zbiórkę pieniędzy na ich rzecz. I wydarzyło się coś niesamowitego. Odzew był ogromny, jeszcze raz okazało się, jak wielu ludzi potrafi ot tak otworzyć serce i portfele. W krótkim czasie na konto wpłacono ponad milion złotych, a akcja cały czas trwa. Pan Rafał podkreśla, że jego życie oraz córek zupełnie może się teraz odmienić. Wszak stać ich na zakup własnego mieszkania

Sigma-Bi

Informujemy, że Sigma-Bi realizuje badania profilaktyczne w zakresie

MAMMOGRAFII - bezpłatnie (bez skierowania)
dla kobiet w wieku 45-75 lat, które nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat

kontakt: +48 785 007 003
e-mail: sigma-bi@sigma-bi.pl

KOLONOSKOPII ze znieczuleniem – bezpłatnie (bez skierowania)
dla osób w wieku 40-49 lat – jeśli u najbliższych krewnych pacjenta rozpoznano raka jelita grubego w wieku 50-65 lat – niezależnie od wywiadu rodzinnego

kontakt: +48 607 303 000
e-mail: sigma-bi@sigma-bi.pl

REKLAMA

BYTOM

Złodziej prądu

Bytomianin, który zajmował mieszkanie bez zgody właściciela, kradł w nim prąd. 45-latek trafi przed sąd.

– Dzielnicowy z bytomskiej „jedynki" ustalił, że w jednym z bytomskich mieszkań ma miejsce nielegalny pobór energii elektrycznej. Mundurowy udał się pod ustalony adres, gdzie potwierdził przestępstwo. Jak ustalili policjanci, 45-latek nie tylko kradł prąd, ale także bezprawnie zajmował mieszkanie, w którym wówczas przebywał. Teraz o jego losie zdecyduje sąd – tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Za popełnione czyny mężczyzna może trafić do więzienia nawet na 5 lat. **GoHa**

KARB

Zdewastował siedzibę Świadków Jehowy

42-letni mężczyzna zdewastował wyposażenie siedziby Świadków Jehowy przy ulicy Kołłątaja. Złapany przyznał się do winy. Za popełnione przestępstwo grozi mu 5 lat odsiadki.

Do zdarzenia doszło w nocy 23 października. Wandal dostał się do wnętrza budynku mieszczącego Salę Królestwa Świadków Jehowy w Karbiu i nie wiedzieć czemu rozpoczął dewastację. W jej trakcie między innymi uszkodził monitory telewizyjne i komputerowe, a także skarbonki na datki.

Straty poczynił przy tym ogromne, bo oszacowano je na około 50 tysięcy złotych. Po wszystkim mężczyzna uciekł niczego ze sobą nie zabierając. Interesowało go jedynie niszczenie.

Po tym kuriozalnym czynie 42-latek zbyt długo wolnością się nie cieszył. Bytomscy policjanci stosując swoje metody operacyjne ustalili jego tożsamość i go zatrzymali. Osadzony w areszcie bytomianin szybko przyznał się do popełnionego czynu. Jak wyznał nie chodziło mu o względy religijne, ale prywatne. Za akt wandalizmu zatrzymanemu grozi kara nawet do 5 lat więzienia.

Oczywiście to nie wszystkie konsekwencje tego czynu. Wandal będzie też musiał pokryć straty finansowe jakie wyrządził w sali bytomskich Świadków Jehowy w Karbiu. Jak zatem widać skutki jednego głupiego zachowania okazują się czasem niezwykle kosztowne. **TON**

eprasa.pl 00fa4a83aa

Na złodzieja jest rada. I to nie jedna

BYTOM. W CZASACH, KIEDY KLASYCZNE NAPADY NA BANK WYDAJĄ SIĘ JUŻ BYĆ PRZESTĘPSTWEM W STYLU RETRO, NADAL MAMY INFORMACJE O NAPADACH NA DOMY, BANKI CZY MUZEA. BANDYCKIE ŻYCIE TOCZY SIĘ TEŻ W ŚWIECIE WIRTUALNYM

Małgorzata Himmel

Niedawny napad na bytomskiego przedsiębiorcę i zrabowanie z sejfu w jego domu 2 mln złotych poruszyło społeczeństwo w całej Polsce. Takie sprawy wydają się być znane już tylko z filmów akcji. Tymczasem w sercu dużego miasta sceny jak z sensacyjnego scenariusza rozegrały się naprawdę.

Kiedy w bytomskiej willi bandyci uwięzili właściciela domu i kazali mu pod groźbą utraty życia zdradzić kod do sejfu, w paryskim Luwrze, najsłynniejszym muzeum świata, złodzieje, którzy przyjechali tam na skuterach, włamali się przez okno do sali z klejnotami królewskimi i w zaledwie osiem minut obrabowali miejsce, które wydawało się wręcz niemożliwe do tak łatwej kradzieży. W obu przypadkach złodzieje nie zostali odnalezieni, choć minęły już dwa tygodnie od napadów.

Napady stulecia

W tej sytuacji przypominają się nam historie sprzed lat i inne napady stulecia, o których było głośno w Polsce. Jednym z nich, który wydarzył się 10 lat temu był napad zorganizowany przez bandytę podszywającego się pod konwojenta. Łupem było 8 milionów złotych. Zatrudniony w firmie ochroniarskiej pod fałszywym nazwiskiem konwojent odjechał autem z gotówką. Do kradzieży doszło w lipcu 2015 r. w Swarzędzu. Zatrudniony w firmie ochroniarskiej pod fałszywym nazwiskiem Krzysztof W., który był w konwoju z pieniędzmi, odjechał autem z gotówką. Wkrótce potem znaleziono porzucony samochód. Konwojent zniknął wraz z niemal 8 mln zł. Dwa lata później sąd w Łodzi skazał go na 8 lat więzienia. Wcześniej zbieg ukrywał się na Ukrainie.

Kiedy dzieją się takie rzeczy, możemy zadawać sobie pytania: czy nasze oszczędności są bezpieczne?

Jak się nie dać?

Osoby, które mieszkają w domach jednorodzinnych mogą zainwestować w wysokie ogrodzenia, zainstalować monitoring a nawet zapłacić firmie ochroniarskiej za pilnowanie naszych włości. Gdyby to nie pomogło do dyspozycji są rozmaite sejfy, w tym ognioodporne. Zapłacimy za nie od kilkuset złotych do nawet 15 tys. zł. Jeżeli jest co w takim sejfie trzymać, to na pewno taki pomysł będzie dobry. Drzwi, okna z roletami, kamery na pewno są dobrym odstraszaczem. Warto też mieć groźnego dla obcych psa. Owczarek niemiecki, rottweiler czy amstaff na pewno nie zachęci do wizyty potencjalnego złodzieja.



Osoby, które mieszkają w blokach mogą kupić drzwi antywłamaniowe i profesjonalne zamki

– Mieszkam w dzielnicy willowej i kiedyś złodzieje okradli dosłownie wszystkie domy w okolicy. Nie było trudno, bo to odludzie i w odpowiednim momencie złodziej mógł być niezauważony przez nikogo. Tylko jeden dom się ostał. Taki, w którym mieszkały dwa owczarki. Nikt nie chce ryzykować, więc to naprawdę działa- opowiada Monika, która po kradzieży zainwestowała w ochronę profesjonalnej firmy i jak na razie od wielu lat nikt nie napadł jej rodzinnego domu.

Osoby, które mieszkają w blokach mogą kupić drzwi antywłamaniowe i profesjonalne zamki. To duże utrudnienie dla złodzieja i kiedy ma sforsować drzwi z pewnością zajmie się tymi łatwiejszymi do otwarcia. – Pracuję w firmie, która zajmuje się wymianą zamków w sytuacji, kiedy ktoś zgubi klucze. Otwarcie zamka, w zwykłych drzwiach zajmuje mi zwykłym wytrychem kilka sekund. Z antywłamaniowymi morduję się nawet dwie godziny – opowiada Andrzej.

To właśnie sąsiedzi są zwykle bardzo dobrym straszakiem na złodziei. Czujne oko sąsiadki może nam przeszkadzać, kiedy wracamy zawiani po imprezie, ale pomoże, kiedy na klatce kręcą się nieznane osoby. Policja apeluje: Zainteresujmy się obcymi w naszym otoczeniu, zapytajmy, czego szukają, starajmy się zapamiętać ich wygląd - tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

> ***Niedawno Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości opublikowało raport, z którego wynika, że w ubiegłym roku średnio co 36 minut dochodziło do próby wyłudzenia kredytu, co przekłada się na ponad 39 takich przypadków dziennie. Średnia wartość pojedynczej próby wyniosła 16,6 tys. zł, jednak zdarzały się również spektakularne próby – największa w III kwartale 2025 roku opiewała na 1,5 mln zł.***

Co z pieniędzmi w banku?

Cyberprzestępcy mają się doskonale. Niedawno Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości opublikowało raport, z którego wynika, że w ubiegłym roku średnio co 36 minut dochodziło do próby wyłudzenia kredytu, co przekłada się na ponad 39 takich przypadków dziennie. Średnia wartość pojedynczej próby wyniosła 16,6 tys. zł, jednak zdarzały się również spektakularne próby – największa w III kwartale 2025 roku opiewała na 1,5 mln zł. Co więcej, 10 najwyższych prób wyłudzeń stanowiło aż 14 proc. całkowitej kwoty prób, co potwierdza, że przestępcy coraz częściej celują w wysokie sumy.

Analiza regionalna pokazuje, że największe zagrożenie wystąpiło w województwie mazowieckim, gdzie udaremniono 500 prób wyłudzeń na łączną kwotę 14,7 mln zł. Drugie miejsce zajęło województwo śląskie – 440 prób o wartości 12,8 mln zł, a podium uzupełnia małopolskie, gdzie liczba prób wyniosła 263, a ich wartość wzrosła ponad dwukrotnie do 9,8 mln zł.

Policja przypomina: nie kuśmy losu, nie ufajmy obcym i zabezpieczajmy nasze majątki. Nawet te najmniejsze, bo nikt nie chce tracić pieniędzy. Sposób, by zminimalizować ryzyko jest sporo. Miejmy głowę na karku. ■

Policja i bankowcy łączą siły w walce z cyberprzestępczością

Wystartowała nowa odsłona największej w Polsce sektorowej kampanii edukacyjnej „Nie pomagaj się okraść. Zobacz, jak chronić swoje pieniądze". Nowa edycja kampanii to m.in. spoty telewizyjne, aktywność w mediach społecznościowych, eksperyment społeczny oraz szeroko zakrojone działania edukacyjne. W ramach projektu przeprowadzono eksperyment z fałszywymi reklamami inwestycyjnymi. W ciągu trzech tygodni tysiące użytkowników popularnego portalu kliknęło w fałszywe banery i deklarowało chęć inwestycji, co pokazuje, jak łatwo nawet świadome osoby mogą ulec internetowym oszustom. W 2024 roku Policja zabezpieczyła środki finansowe pochodzące z przestępstw oszustwa w wysokości ponad 226 mln zł, z czego odzyskano około 46 mln zł. Od stycznia do września 2025 roku funkcjonariusze zabezpieczyli już ponad 250 mln zł, a odzyskane środki wyniosły około 35,5 mln zł.

Według Was



Krzysztof Michalski

Na złodzieja nie ma rady? Nie zgadzam się z tym. Trzeba mieć głowę na karku i być ostrożnym. Nie sądzę, aby złodzieje mając do wyboru kogoś naiwnego i mądrego, starali się za wszelką cenę okraść tego drugiego. Mamy do wyboru tak dużo zabezpieczeń wszelkiego typu, że to nie jest takie trudne.



Joanna Koper

Boję się złodziei tak jak wszystkich innych przestępców. Uważam, że wystarczy odrobina nieuwagi, a można starcić dorobek całego życia. Teraz najbardziej mnie przeraża cyberprzestępczość, bo trudno jest zweryfikować każdego maila czy smsa, a to właśnie tak działają nowocześni rabusie.



Milena Jędruch

Nie trzymam w domu niczego wartościowego, więc chyba jie jestem atrakcyjnym łupem dla złodzieja. Śpię spokojnie, ale to także dlatego, że mam ubezpieczone mieszkanie, a pieniądze mam na koncie. Niestety nie mam ich aż tak dużo, żeby ktoś chciał mnie napadać.



Antoni Zuzak

Już długo żyję na świecie i tylko raz miałem taką niemiłą przygodę. Straciłem portfel w autobusie. Był tłok, ktoś musiał zauważyć, że mam pieniądze w kieszeni kurtki. Nie było tego jakoś dużo, ale byłem zły, że mnie to spotkało. Bo nawet niewielką kwotę lepiej wydać na coś konkretnego albo choćby na przyjemności niż dać się okraść. Nie wiem, co bym zrobił. gdybym był ofiarą poważnego napadu albo ktoś obrabowałby mnie z całego majątku. To coś potwornego.

eprasa.pl 00fa4a83aa

Marcin Hałaś
publicysta



Kobiety trzymają się mocno

Zacznę od uwagi natury ogólnej: są osoby, z którymi nie warto podejmować dyskusji w myśl zasady: nie ruszaj fiołków, nie będą pachniały. Są też osoby, z którymi nie warto podejmować dyskusji, bo wszelkie merytoryczne, a często i życzliwe, uwagi uznają za... wymierzony w siebie hejt. A potem sami zaleją adwersarza hejtem.

Mimo wszystko postanowiłem zabrać głos w sprawie postulatów powołania w Bytomiu Rady Kobiet. Jest ona oczywiście tak samo niepotrzebna jak ewentualna Rada Mężczyzn, a gdyby powstała - byłaby wyrazem dyskryminacji ze względu na płeć, bo mężczyźni swojej Rady by nie mieli. A tak poważniej - mamy demokrację, więc zarówno kobiety, jak i mężczyźni moją mieć swoją reprezentację w Radzie Miejskiej zgodnie z wolą wyborców (prawo narzuca parytety na listach kandydatów, ale już nie w gremiach wybieralnych).

Oczywiście feministki i osoby o poglądach lewicowych lobbują za tworzeniem Rady Kobiet. Mnie bardziej zdziwiło, że głos za takim ciałem „dała" również lokalna przedstawicielka Konfederacji, a poparł ją asystent posła partii Nowa Nadzieja. A myślałem, że konserwatywni liberałowie są przeciwnikami mnożenia ciał zbędnych i niepotrzebnych.

Bo każda rada nie mająca konkretnych kompetencji jest tak naprawdę gremium zbędnym, dekoracyjnym, służącym przede wszystkim dowartościowaniu jej uczestników i środowiska, jakie reprezentują. Tak ja zbędna jest Rada Kobiet, tak niepotrzebna jest Rada Sportu, Rada Seniorów czy Rada Wędkarzy (gdyby taka istniała). Ale podobne ciała są i będą powoływane, bo przecież na poziomie państwowym mamy całe mnóstwo urzędów zbędnych. Istnieje rzecznik praw obywatelskich, mający pomagać obywatelom w egzekwowaniu praw, jakie gwarantuje im Konstytucja Rzeczypospolitej oraz ustawy. Po co w takim razie rzecznik praw konsumenta albo rzecznik praw przedsiębiorców? Czy konsumenci albo przedsiębiorcy nie są obywatelami? Czy jeżeli uznają, że naruszane są ich prawa - nie mogą po prostu pójść do sądu, bez utrzymywania ich rzecznika oraz jego urzędników? W przypadku praw konsumenta jest to cała armia urzędników, bo taki rzecznik funkcjonuje w każdym powiecie.

Ta sytuacja udowadnia jedną rzecz: jak bardzo niewydolne są w Polsce sądy, jak trudna jest droga dopominania się o swoje prawa na drodze sądowej. Bo gdyby przedsiębiorca mógł pójść do sądu, kiedy np. Urząd Skarbowy łamie jego prawa i uzyskać prawomocny wyrok w ciągu kilku miesięcy - wówczas nie byłby potrzebny Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców. Ale to już inna sprawa.

A prezydentowi Bytomia Mariuszowi Wołoszowi gratuluję odwagi - nie uległ terrorowi poprawności politycznej i uznał, że Rada Kobiet nie jest w Bytomiu potrzebna. Tym bardziej, że kobiety w naszym mieście radzą sobie znakomicie bez takiego gremium.

Mirosław Górka
z-ca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi



Znicze, cukierki i narodowa matematyka społeczna

W Polsce znów wrze jak rosół w garnku u cioci w zwykłą niedzielę, gdy wszyscy udają, że jedzą tylko dla towarzystwa, a potem leżą na kanapie jak moje trzy koty po jedzeniu, zmęczone samą ideą istnienia. Jedni malują twarze na Halloween, drudzy idą na wieczorne czuwania i Bale Wszystkich Świętych, gdzie dzieci przebierają się za anioły i patronów, a dorośli z dumą mówią, że to też radosne świętowanie, tylko w inny sposób. I tak jak kiedyś w grze Północ-Południe, tylko zamiast kawalerii mamy opinie w internecie, a zamiast armat filmiki o kulturze, tradycji i rzekomych zagrożeniach, które wyglądają jak zwiastuny horroru klasy B.

Każdy swoje, okopy wykopane, argumenty przygotowane, jedna połowa narodu kupuje świeczki z nietoperzem, druga z motywem różańca, a obie po cichu scrollują te same sklepowe gazetki. Klasyczna polska matematyka społeczna, ja mogę, inni przesadzają. I jeszcze ta narodowa cnota moralnego wzmożenia, która jak gorączka przychodzi falami. Najpierw oburzenie na cukierek albo psikus, potem dramat cmentarny, bo komuś się znicz nie zmieścił, bo brat kupił wieniec mniejszy niż w zeszłym roku, bo sąsiadka miała szal droższy niż powinien mieć ktoś w zadumie.

A na drogach jak co roku festiwal cierpliwości w pełnej krasie. Miejsca brak, zderzak obtarty, lusterko odpadło, a zza szyb wyłaniają się współcześni bohaterowie szosy z językiem jak z zapomnianego dramatu romantycznego, tylko bardziej mięsistym. No to potem trzeba sobie jakoś nerwy ukoić, niekoniecznie kompotem. I tak w tym całym zadusznym chaosie trochę refleksji, trochę jarmarku, trochę tradycji, trochę kleju z lampek choinkowych, bo już się czają w sklepach.

Ostatecznie jedni straszą, drudzy się zamyślają, a wszyscy stoją w tym samym korku do życia wiecznego. Życie, śmierć, znicz, lizak i kurtka puchowa. I cukierek.

prof. Piotr Obrączka
honorowy obywatel Bytomia



Jak zmieniano nazwiska po 1945 roku

Kilkanaście lat temu pisałem na tych łamach (2013, nr 34) o tym jak nadawano bytomskim ulicom i placom polskie nazwy. Proces polonizacji czy raczej odniemczania był, oczywiście, znacznie szerszy, obejmował m.in. zmianę nazw szkół, kopalń, hut i wielu innych instytucji. Zjawisko to można było najbardziej zauważyć na cmentarzach: nagrobki z niemieckimi napisami po prostu niszczono, inskrypcje wykuwano lub zamazywano, bardziej okazałe grobowce (co widać do dziś) przejęli inni właściciele.

Nieco inaczej było ze zmianą nazwisk. Tu nasuwa się pewna analogia. Pod koniec XVIII wieku władze austriackie narzuciły Żydom przyjmowanie stałych nazwisk (w miejsce patronimików, np. Dawid, syn Józefa). Przekupni urzędnicy za godziwą opłatą przyznawali neutralne lub „lepsze" nazwiska, np. Rosenberg lub Apfelbaum (co po 1945 r. zmieniano często na Różewicz czy Jabłoński). Złośliwy urzędnik potrafił nadać nazwisko żartobliwe, niekiedy ośmieszające, np. słynny młodopolski krytyk literacki Ostap Ortwin nazywał się w istocie Katzenellenbogen (czyli Koci łokieć).

Po 1945 roku na terenach poniemieckich przeprowadzono akcję odniemczania (zwaną czasem repolonizacją) nazwisk i imion własnych, która nasiliła się zwłaszcza po 1953 roku, kiedy zaczęto wydawać dowody osobiste. Germańsko brzmiące imiona i nazwiska polonizowano teoretycznie dobrowolnie: zainteresowany składał podanie z prośbą o zmianę, w rzeczywistości stosowano przymus (odmowa zatrudnienia, nieprzyznawanie rent i emerytur itp.). Z imionami nie było kłopotu: mające odpowiednik po prostu zastępowano, np. Paul – Paweł, Peter – Piotr. Ewidentnie niemieckie (np. Edeltraud, Horst) wymieniano na polskie, niekiedy zbliżone brzmieniowo do oryginalnych (np. Edeltraud-Edwarda). Gorzej było z nazwiskami. Niektóre polszczono przez zmianę pisowni (np. Kutz-Kuc, Kusch-Kusz, Schenk-Szenk, Kubitza-Kubica), inne wymieniano, często narzucając dowolnie wybrane. Po 1956 roku niektórzy wrócili do pierwotnych imion i nazwisk. Tak postąpił m.in. słynny reżyser Kazimierz Kuc, noszący odtąd rodowe nazwisko Kutz.

Nawiasem: obowiązek zmiany nazwiska i imienia dotyczył jedynie ludności miejscowej (zwanej wówczas autochtonami). Miałem w latach licealnych kolegów z Polski centralnej i z Kresów o imionach Wilhelm, Zygfryd, Renata, czy o nazwiskach Holff, Fiszer, Feldman, Ochman.

Akcja przymusowej zmiany nazwisk była często przedmiotem żartów (wtedy niebezpiecznych). Oto jeden z łagodniejszych. Obywatel prosi o zmianę nazwiska. - Jak się nazywacie? -Adolf Wolf. - A jak chcecie się nazywać? – Bolesław Wolf.

dr Łukasz Zimnoch
prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK



Plugastwo

Tak mam. Kręcę się tu i tam. Czasem nawet strywializuję opowieść, rozpoczynając ją topornym rymem. Wiele zrobię, żeby nie mówić o rzeczach, które wzbudzają mój wstręt. W jednym z pierwszych rzędów siedzi Bartek, podszedł do mnie przed rozpoczęciem prelekcji i zapytał, czy go poznaję. Trudno byłoby go nie zapamiętać. Zwaliste chłopisko z dobrotliwym uśmiechem i brodą drwala. Wygląda na kogoś, kto mieszka w środku lasu i zamiast psa ma mądrego bobra. Prowadzę wykład zgodnie z planem, staram się ze swadą opowiadać historię Śląska. Prezentację raz po raz przerywa pan z rdzawą bródką. Zaczyna się od armatniej salwy.

Pyta mnie kim jestem? Jaką narodowość reprezentuję? Z każdym kolejnym pytaniem Romualda, bo tak pan się przedstawił, sala reaguje sykami drażliwości. Po kolejnych strzałach w moim kierunku publiczność zaczyna okrzykami okazywać zniecierpliwienie. Romuald cichnie. Po zakończeniu prelekcji odpowiadam na pytania uczestników, jako że ta część znacznie się przedłuża, zapraszam chętnych do rozmów kuluarowych. Bartek jest jednym ostatnich, którzy podchodzą do mnie. Przynosi mi kartkę, a na niej mój portret (który tu widać na skanie). Dworuję sobie wyrażając ubolewanie, że rysunek jest dużo lepszy od oryginału. Pytam Bartka, czy mogę się szkicem pochwalić przed światem. Zanim usłyszałem odpowiedź wtrąca się Romuald:- Niech pan weźmie, jak rysownik stanie się sławny zarobi pan na rysunku kasę. Takie rzeczy lubią kosztować. Stosuję konwencjonalny uśmiech do obłaskawiania nienawistników, ale nagromadzenie plugastwa w wypowiedzi Romualda chlusnęło mi kwasem w twarz.

Nie jestem pewien jak zareagować? Co powiedzieć? Co mnie dotknęło w tych słowach? Między ludźmi nie ma już sympatii, uprzejmości, jesteśmy zatrzaśnięci w dwuwymiarowej przestrzeni arkusza kalkulacyjnego, gdzie tylko jest zysk i strata. Ostatecznie nie odpowiadam nic na tę zaczepkę, ale plugastwo przesącza się przez kolejne warstwy mojej obolałej duszy, im głębiej wchodzi tym intensywniej szukam metody na rozcięcie tego wrzodu. Wreszcie wpadam na pomysł, prosty, ale na nic więcej mnie nie stać. Publikuję zdjęcie w internecie z pytaniem, na ile udało się artyście uchwycić podobieństwo do oryginału? O dziwo Romuald, nie będący moim znajomym, zabiera głos. - Amatorszczyzna, lepiej zainwestować w profesjonalistę i mieć coś na poziomie. Moja znajoma malarka w odpowiedzi na tę zaczepkę odpisała:- W tym portrecie artysta uchwycił charakterystyczne skrzywienie ust modela, zwykła to u niego reakcja na chama, prymitywa czy prostaka. Pozdrawiam i do zaś. Romuald zamilkł na dobre, a ja zerkam w okno pisząc te słowa i staram się zagrać te skrzywienie, ale aktor ze mnie kiepski, „amatorszczyzna" mówię do siebie pod nosem i szeroko się uśmiecham.

eprasa.pl 00fa4a83aa

BYTOM

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 LISTOPADA 2025

XI BIEG NIEPODLEGŁOŚCI POD PATRONATEM PREZYDENTA BYTOMIA

Start / Meta: Amfiteatr w Parku Miejskim im. hm. Franciszka Kachla

10.49 MINIBIEG NIEPODLEGŁOŚCIOWY dla dzieci i młodzieży - dystans ok. 500 m
11.00 WSPÓLNE ŚPIEWANIE HYMNU PAŃSTWOWEGO
11.11 START BIEGU - dystans 5 km

Organizator: STOWARZYSZENIE MIECHOWICKA GRUPA BIEGOWA. Szczegóły: Facebook Stowarzyszenia Miechowicka Grupa Biegowa

UROCZYSTOŚCI MIEJSKIE

Z udziałem wojskowej asysty honorowej 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bytomiu oraz Orkiestry Wojskowej z Bytomia

11.30 SKŁADANIE KWIATÓW POD TABLICĄ „SOLIDARNOŚCI", ul. Pułaskiego 9 (bez przemarszu)
12.00 MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ, kościół pw. Św. Jacka, ul. Matejki 1 / ul. Witczaka
13.00 Przegrupowanie pododdziałów, orkiestry, pocztów sztandarowych i uczestników uroczystości - przemarsz do pomnika Wolności, ul. Piłsudskiego
13.20 CZĘŚĆ OFICJALNA UROCZYSTOŚCI, pomnik Wolności

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:

7 LISTOPADA 2025

11.00 SZKOLNY BIEG NIEPODLEGŁOŚCI
Start / Meta: Szkoła Podstawowa nr 46, ul. Prusa 10
Organizator: SZKOŁA PODSTAWOWA NR 46

7-9 LISTOPADA 2025

XXVI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ NIEPODLEGŁOŚCI MŁODZIKÓW O PUCHAR PREZYDENTA MIASTA BYTOMIA
Miejsce: Pływalnia Kryta, ul. Parkowa 1
Szczegóły: Facebook WTS Polonia Bytom

REKLAMA

eprasa.pl 00fa4a83aa

Wspólnie pozyskali pieniądze na zieloną energię

BYTOM, RADZIONKÓW. PRZESZŁO 41 MILIONÓW ZŁOTYCH WART JEST PROJEKT, DZIĘKI KTÓREMU BYTOMIANIE I RADZIONKOWIANIE BĘDĄ KORZYSTAĆ Z ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII DO OGRZANIA I OŚWIETLENIA SWYCH DOMÓW. OBYDWA MIASTA WSPÓLNIE POZYSKAŁY NA JEGO REALIZACJĘ AŻ 31,5 MLN ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Pierwsza umowa podpisana, będzie ich razem ćwierć tysiąca

Pieniądze pochodzą z Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021-2027 (Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji). - Pozyskaliśmy wspólnie z gminą Radzionków ponad 31,5 mln zł ze środków Unii Europejskiej, które bezpośrednio trafią do mieszkańców obu miast – mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia. - Dzięki temu projektowi bytomianie i radzionkowianie, którzy złożyli wnioski i zakwalifikowali się do udziału w programie, otrzymają aż 85-procentowe dofinansowanie na zakup i montaż instalacji odnawialnych źródeł energii.

Urzędnicy pomagają

We wtorek, 28 października w bytomskim Ratuszu zorganizowano konferencję prasową, w której prócz wiceprezydenta Biedy uczestniczył także zastępca burmistrza Radzionkowa Grzegorz Szeremeta. Ale najważniejszą osobą była bytomianka. To ona jest pierwszą beneficjentką programu, co potwierdzono podpisując stosowne porozumienie. - Staramy się z mężem myśleć do przodu, stąd nasza decyzja o skorzystaniu z projektu i pozyskiwaniu energii z odnawialnych źródeł - mówiła. - Najpierw był strach, czy podołamy procedurom ale okazało się, że nie jest to wcale straszne, a poza tym urzędnicy na każdym kroku życzliwie pomagają.

Kolejne umowy będą parafowane w najbliższym czasie zarówno w Bytomiu, jak i w Radzionkowie. Co warte podkreślenia beneficjenci nie ryzykują i nie są narażeni na problemy, bo pierwszą opłatę wnoszą dopiero po zrealizowaniu wszystkich etapów przedsięwzięcia.

Chętnych nie brakowało

W obydwu miastach nie było najmniejszego problemu ze znalezieniem chętnych. Pozyskano ich ćwierć tysiąca, a to nie koniec, bo zaplanowano jeszcze nabór uzupełniający: - To największy program w historii miasta Radzionkowa, który umożliwia skorzystanie mieszkańcom Radzionkowa z funduszy unijnych w ramach inwestycji związanych z ograniczeniem niskiej emisji – mówił Grzegorz Szeremeta, zastępca burmistrza Radzionkowa. - W naszym mieście z projektu skorzysta 119 nieruchomości, a mieszkańcy będą mogli otrzymać dofinansowanie do paneli fotowoltaicznych, magazynów energii oraz pomp ciepła.

Największym zainteresowaniem wśród mieszkańców Bytomia i Radzionkowa cieszyły się zestawy: instalacja fotowoltaiczna wraz z pompą ciepła do c.o. oraz c.w.u. i magazynem energii elektrycznej (łącznie 164 wnioski), a także zestawy - instalacje fotowoltaiczne i magazyny energii elektrycznej (łącznie 60 wniosków).

OZE coraz popularniejsze

- Im wyższe ceny energii elektrycznej i gazu, tym większe jest zainteresowanie Odnawialnymi Źródłami Energii. Dzięki udziałowi w tym projekcie mieszkańcy Bytomia i Radzionkowa mogą zaoszczędzić sporo środków – mówi Michał Bieda. – Realizowane w naszym mieście projekty, zarówno bytomski, jak i bytomsko-radzionkowski, odpowiadają także na wyzwania stojące przed naszymi gminami związanymi z poprawą jakości powietrza oraz transformacją górniczą. ■

MIASTO

41 mln 441 tys. 407 zł

tyle wynosi łączna wartość projektu.

Z tego planowane całkowite wydatki kwalifikowalne projektu grantowego wynoszą 35 mln 521 tys. 860 zł, w tym finansowanie z Unii Europejskiej w kwocie nieprzekraczającej 31 mln 570 tys. 845 zł. Z kolei współfinansowanie z krajowych środków budżetu państwa to 3 mln 552 tys. Wkład własny sięga 398 tys. 829 zł.



REKLAMA

BYTOM

Zadanie: ustabilizować Żabie Doły

7,2 miliona złotych pochłonie przedsięwzięcie polegające na uporządkowaniu Zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Żabie Doły i ustabilizowaniu tamtejszych warunków wodnych.

Położona na granicy Bytomia i Chorzowa oaza zieleni i zbiorników wodnych powstałych w wyniku działalności kopalni jest pełna uroku i przyciąga swymi atrakcjami. Żyje tam też mnóstwo zwierząt, samych ptaków naliczono aż 130 gatunków. Kilka lat temu to miejsce uporządkowano pod względem turystycznym. Teraz czas na kolejne inwestycje. Kosztować będą one 7,2 mln, ale aż 5,5 mln nasze miasto pozyskało z funduszy unijnych.

Kłopotliwe zamulenie

- Ponieważ połączenia hydrauliczne pomiędzy poszczególnymi zbiornikami powstawały w ostatnich dziesięcioleciach bardzo chaotycznie, nie mają one spójnej formy. Ich stan techniczny jest różny stanie, a eksploatację utrudnia m.in. zamulenie. Realizacja projektu pomoże nam ustabilizować warunki wodne i przede wszystkim umożliwi dostęp do prawidłowej konserwacji urządzeń przelewowych – mówi Wojciech Bryś, naczelnik Wydziału Inżynierii Środowiska Urzędu Miejskiego.


BYTOM.PL

Żabie Doły to urokliwe miejsce

Zadanie ma polegać przede wszystkim na zapowiedzianej na lata 2026-2028 przebudowie istniejących rurociągów, stworzeniu osadnika oraz zastawek awaryjnych, pozwalających na ręczne odcięcie dopływu do niżej położonych stawów. Jest to konieczne, gdyby doszło do zagrożenia skażeniem wody.

Potrzebna przepompownia

Trzeba też zamontować urządzenia retencyjne, nieodzowne jest wybudowanie przepompowni wód deszczowych przy ul. Brzezińskiej. Do tego w planach jest modernizacja przepustu oraz rowu odprowadzającego wodę w kierunku jednego ze stawów. - Nowa infrastruktura pozwoli też doprowadzić do stawów dodatkowe ilości czystych wód. Jak wskazują wyniki naszych analiz hydrologiczno-hydraulicznych dzięki temu przedsięwzięciu będziemy mogli sprawnie odprowadzać wody opadowe z części terenów miasta i uniknąć zagrożeń związanych z podtopieniami – mówi Wojciech Bryś. **AURE**

eprasa.pl 00fa4a83aa

Podwyżki opłaty za śmieci nie ma, ale problem jest

RADZIONKÓW. BURMISTRZ DR GABRIEL TOBOR NIE MAJĄC POPARCIA RADNYCH WYCOFAŁ ZGŁOSZONA PRZEZ SIEBIE PROPOZYCJĘ PODWYŻKI OPŁATY ZA WYWÓZ ŚMIECI. A TO OZNACZA, ŻE W TYM ROKU MIASTU BRAKNIE OD 700 DO 800 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA ZAPŁATĘ ZA TĘ USŁUGĘ. RATUNKIEM MOŻE BYĆ KREDYT.



RADZIONKOW.PL

Burmistrz Gabriel Tobor większości w Radzie Miasta nie ma, więc musiał się wycofać

Tomasz Nowak

Sprawa opłat za śmieci ponoszonych przez mieszkańców pojawiła się podczas październikowej sesji radzionkowskiej Rady Miasta. Burmistrz Tobor zaproponował, by dotychczasową stawkę wynoszącą 39 zł od mieszkańca podnieść o 20 procent, a więc do poziomu 47,98 zł.

Tę ostatnia sumę wyliczono dzieląc wynoszące 8 323 441 zł łączne roczne koszty systemu gospodarowania odpadami przez liczbę mieszkańców i przez 12 miesięcy. Jak przekonywał burmistrz zmiana jest konieczna, żeby gmina mogła pokryć wydatki związane z wywozem odpadów.

Opozycja mówi: „nie”

Wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której mający większość w Radzie rajcowie opozycji sprzeciwili się wzrostowi opłat, uznając go za zbyt wysoki. W tej sytuacji Tobor wiedząc, że przegra głosowanie zdecydował się wycofać swój projekt. Problem jednak pozostał, pieniędzy brakuje.

Co zatem dalej? - Jak szacujemy zabraknie nam od 700 do 800 tysięcy złotych - mówi zastępca burmistrza Radzionkowa, Grzegorz Szeremeta. - Sprawa jest bardzo poważna, chodzi przecież o coś, co dotyka każdego z mieszkańców. Świadomość tego zresztą wśród radnych jest, bo debata była merytoryczna i taka mam nadzieję nadal będzie. Musimy ponownie pochylić się nad zagadnieniem i wypracować jakieś satysfakcjonujące wszystkich rozwiązanie. Niestety, nasze możliwości w tej kwestii nie są zbyt duże.

Gmina sięgnie po kredyt?

Jak twierdzi Szeremeta i jak jeszcze podczas sesji mówił burmistrz Tobor miasto najprawdopodobniej będzie musiało sięgnąć po kredyt, by zapłacić za wywóz śmieci. - To oczywiście także rozwiązanie finansowe obciążające mieszkańców, ale innego raczej nie ma. Natomiast jak pokazują doświadczenia innych gmin podwyżka opłat i tak jest nieunikniona. Umowa zawarta z firmą odpowiedzialną za odpady została zawarta na dwa lata, stało się to przy akceptacji obecnej Rady Miasta, więc nasza sytuacja jest jasna. ■

SZOMBIERKI.

Pirat drogowy uderzył w latarnię

Bytomscy mundurowi zatrzymali pirata drogowego, który jechał bez prawka i spowodował poważną kolizję, a potem zbiegł z jej miejsca.

– Wczoraj w nocy dyżurny bytomskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że na ulicy Zabrzańskiej doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący miał uciec z miejsca zdarzenia po tym, jak uderzył słup latarni ulicznej. Na miejsce przybyli policjanci drogówki, którzy potwierdzili zgłoszenie i dokonali wstępnych ustaleń - mówi mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

36-latek kierując audi, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w maszt latarni ulicznej oraz sygnalizatora świetlnego. Po zdarzeniu, zamiast poinformować odpowiednie służby, postanowił się oddalić.

Bytomscy policjanci ustalili jego miejsce pobytu oraz powód ucieczki - czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wydany przez Sąd Rejonowy w Bytomiu. Po ustaleniu jego miejsca pobytu został zatrzymany.Podejrzany usłyszał już zarzut niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. Teraz bytomianin za swoje postępowanie odpowie przed sądem. **GoHa**

BYTOM

Miał trawę w mieszkaniu

Nawet trzy lata za kratami może spędzić 26-latek z Bytomia, w którego mieszkaniu policjanci znaleźli zakazane substancje odurzające.

Bytomscy kryminalni komisariatu drugiego przejęli kolejne narkotyki, tym razem marihuanę. Zatrzymany w tej sprawie 26-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Policjanci przypominają! Posiadanie każdej, nawet znikomej ilości narkotyków, jest zabronione, grozi za to kara do 3 lat więzienia.

- Stróże prawa byli pewni, że w tym mieszkaniu lokator trzyma narkotyki. Nie mylili się. Na miejscu zastali 26-latka. Przeszukanie mieszkania potwierdziło przypuszczenia policjantów. Stróże prawa znaleźli w lokalu marihuanę. Zabezpieczone przez policjantów środki trafiły do policyjnego depozytu, a zatrzymany 26-letni mieszkaniec Bytomia do policyjnego aresztu - tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Zatrzymany usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi za to kara do 3 lat więzienia. **GoHa**

ŚRÓDMIEŚCIE

Remont kościoła św. Wojciecha trwa. Teraz zabrali się za wieżę

To już decydujący etap renowacji zabytkowego kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha przy placu Klasztornym. Prace archeologiczne, które przyniosły wiele ciekawych i wartościowych odkryć zakończono, te prowadzone wewnątrz są w trakcie, więc teraz przyszedł czas na górującą nad świątynią wieżę.

W środku budowli robota wre. W najbliższym czasie wykonawca zamontuje drzwi w przybudówkach, położy posadzki kamienne i weźmie się za roboty wykończeniowe w prezbiterium, gdzie trzeba zająć odnową witraży. Ich ramy zostały już naprawione, zabezpieczone farbą epoksydową i ponownie osadzone w oknach. Natomiast szkła są oczyszczane i odnawiane w specjalistycznej pracowni w Krakowie. Wrócą stamtąd na początku 2026 roku.



BYTOM.PL

Wokół wieży ustawiono rusztowania

Tynki do skucia i do położenia

Rozpoczęty właśnie remont kościelnej wieży to jeden z ostatnich elementów wielkiego przedsięwzięcia. Pracownicy firmy Des Henryk Dowgier-Anna Dowgier postawili już rusztowania i zabrali się za roboty tynkarskie. Plan działań jest jasny: najpierw trzeba skuć stary, luźny tynk, a potem ściany wieży przygotować do położenia nowego tynku wapiennego, podobnie jak to zrobiono na pozostałych ścianach kościoła. Poza pracami tynkarskimi wykonawca zamontowuje nowe żaluzje drewniane, które wypełnią otwory okienne wieży.

Przypomnijmy, że inwestycja związana z renowacją jednego z najstarszych bytomskich kościołów realizowana jest dzięki pozyskanemu przez miasto dofinansowaniu z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Sięgnęło ono 3 mln 390 800 zł, zaś dofinansowanie z budżetu naszego miasta wyniosło 69 tys. 200 zł.

Konserwator czuwa

Renowacja zabytkowego kościoła ma się zakończyć w przyszłym roku, a odbywa się ona pod nadzorem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, a nadzór archeologiczny nad pracami budowlanymi sprawują pracownicy Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu i Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Górnośląski. **TON**

eprasa.pl 00fa4a83aa

Warsztaty aktywnej terapii

DZIĘKI WARSZTATOWI TERAPII ZAJĘCIOWEJ 70 OSÓB MOŻE AKTYWNIE FUNKCJONOWAĆ W ŚRODOWISKU SPOŁECZNYM. GDYBY NIE BYŁO TEJ PLACÓWKI - SPĘDZALIBY CAŁE DNIE SAMOTNIE W SWOIM MIEJSCU ZAMIESZKANIA.

Marcin Hałaś

Warsztat Terapii Zajęciowej prowadzony przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną -Koło w Bytomiu działa od 31 lat. To była pionierska placówka, jedna z pierwszych takich w całej Polsce. Idea, jaka legła u jej podstaw to zapewnienie aktywnej rehabilitacji osobom dorosłym z niepełnosprawnością intelektualną.

Dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną, jako osoby podlegające obowiązkowi szkolnemu, uczęszczały na zajęcia edukacyjne. Jednak, kiedy niepełnosprawni osiągali pełnoletniość - często rozpoczynała się ich samotność. Kończył się czas edukacji i rehabilitacji w placówkach szkolnych, a ze względu ograniczenia związane z niepełnosprawnością nie byli w stanie znaleźć zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Warsztaty dały im możliwość twórczej pracy i przebywania wśród innych ludzi.

14 pracowni

Dzisiaj Warsztat Terapii Zajęciowej ma dwa podstawowe zadania: aktywizację zawodową uczestników oraz ich aktywną rehabilitację społeczną. W placówce przy ul. Powstańców Śląskich z takich zajęć korzysta 70 dorosłych osób w różnym wieku. Niemal wszyscy są mieszkańcami Bytomia. Spędzają w Warsztacie po 7 godzin przez 5 dni w tygodniu. Tylko dwie osoby spośród uczestników mieszkają samodzielnie - pozostali mieszkają z rodzicami, inni w tzw. mieszkaniach wspomaganych, są też panie z Domu Pomocy Społecznej „Wędrowiec".



MARCIN HAŁAŚ

Działa tutaj 14 pracowni, w każdej zajęcie znajduje 5 uczestników. 14 x 5 = 70. Uczestnicy zazwyczaj biorą udział w zajęciach jednej pracowni przez rok, a potem przechodzą do następnej, aby przyswajać nowe umiejętności i zdobywać kolejne doświadczenia. Większość pracowni skupia się na rękodziele artystycznym. Jest m.in. pracownia witrażu, sztuki użytkowej, tkacka, ceramiczna, papieroplastyki, rękodzieła, stolarsko-snycerska.

Sprawne dłonie

Ale uczestnicy warsztatów zajmują się nie tylko rękodziełem artystycznym, bo są także pracownie gospodarstwa domowego i ogrodnicza. - Nie mamy zatrudnionego konserwatora, bo wszystkie naprawy w naszym budynku wykonują uczestnicy zajęć pracowni usług remontowych - mówi Anna Jaworska, zastępca kierownika WTZ. - Z kolei osoby z pracowni ogrodniczej zajmują się także utrzymaniem terenu wokół naszej siedziby. W zimie chodnik przy budynku WTZ był najlepiej odśnieżony w okolicy.

Kiedy popatrzymy na przedmioty powstające w pracowni ceramicznej albo papieroplastyki - trudno jest się domyśleć, że są dziełem osób niepełnosprawnych. Do ich wykonania potrzeba sprawności, cierpliwości i kunsztu. Na przykład Darek jest osobą z porażeniem mózgowym, ma wykręcone dłonie, a mimo to rzeźbi w drewnie i wykonuje precyzyjne linoryty. - Kiedy Darek przez dwa lata działał w pracowni witrażu ani razu nie zranił się szkłem - opowiada Anna Jaworska. - A ja, instruktorka, co tydzień miałam skaleczony palec.

Sztuka i... ekonomia

W pracowni ceramicznej właśnie powstają zimowe ozdoby oraz figurki do szopek. Prace wykonane w warsztacie są potem sprzedawane w czasie kiermaszy. Ale nie samą sztuką żyje człowiek. Wśród zajęć znajduje się również trening ekonomiczny - uczestnicy otrzymują pieniądze, a następnie idą wraz z instruktorem na zakupy. Chodzi o to, żeby uczyli się kupować rzeczy potrzebne, poznali wartość pieniądza.

Nie wszyscy uczestnicy warsztatów będą w stanie podjąć samodzielną pracę. Mirosław Kaczmarek jest jedną z najstarszych osób - uczestniczy w zajęciach warsztatów niemal od początku. Ma talent plastyczny, świetnie rysuje i otrzymuje nagrody we wszystkich konkursach, na jakie są wysyłane jego prace. Z kolei Vanessa przychodzi tutaj na zajęcia od 2 lat. - Bardzo bym chciała, żeby te warsztaty przygotowały mnie do pracy - mówi. - Żebym mogła pracować i zwolnić tutaj miejsce dla kolejnej osoby. ■

Leczyli znachorzy, kaci i... święci

Marcin Hałaś

„Co cię nie zabije, to cię wzmocni. Dawna medycyna ludowa" - tak brzmi tytuł niezwykle interesującej nowej wystawy w Muzeum Górnośląskim. Ekspozycję można oglądać w gmachu przy ul. Korfantego.

Medycyna ludowa na przestrzeni wieków to nie tylko ziołolecznictwo, ale także epizody przerażające. Zapewne mało osób zdaje sobie sprawę, że przed wiekami leczeniem trudnili się także... kaci. Albowiem: „ze względu na swoją profesję niekiedy odznaczali się lepszą znajomością anatomii człowieka niż ówcześni lekarze. Specjalizowali się głównie w nastawianiu kości, leczeniu ran, puszczaniu krwi czy zdejmowaniu bielma z oczu. Uciekali się także do handlowania trupim jadem używanym do okładów na stłuczenia czy krwią straceńców, którą szczególnie wykorzystywano w lecznictwie, np. jako lek na padaczkę".

Olejek złodziei

Na wystawie napotkamy nie tylko takie „okropieństwa", choć jest jeszcze kilka dość przerażających eksponatów.



WITALIS SZOŁTYS

Na przykład ludzkie płuca w formalinie - jedne z pylicą, drugie z ogniskami gruźlicy. Ale są też bardziej spokojne eksponaty, jak chociażby zasuszone zioła stosowane na różne choroby. Albo buteleczki z olejkami aromatycznymi używanymi w rozmaitych schorzeniach. Tutaj uwaga: te eksponaty można nie tylko dotykać, ale również odkręcać i wąchać.

Olejek rozmarynowy, z paczuli, bergamotowy, z drzewa herbacianego, pichtowy, grejpfrutowy i kilka innych. Ale zwraca uwagę przede wszystkim olejek złodziei - „na bakterie i wirusy". Wiąże się z nim pewna legenda z czasów epidemii cholery. Złodzieje okradający zwłoki zmarłych nie zarażali się chorobą. Złapani przyznali, że zawdzięczają to niezwykłemu olejowi, którego recepturę musieli zdradzić.

Zioła i znachorzy

W gablotach można zobaczyć narzędzia do zbierania ziół i świecie, którymi próbowano leczyć - tzw. błażejki. Zaprezentowano również sylwetki tych, którzy leczyli bez dyplomu, posiadając za to wiedzą przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Bliższe już nam czasy prezentuje część na temat uzdrowisk (sanatoriów). Jest też sala poświęcona wiejskim akuszerkom.

Co jeszcze? Znachor kojarzy nam się najczęściej z filmem według powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza i... Jerzym Bińczyckim w sukmanie przepasanej sznurem. Na ekspozycji zobaczymy fotoreportaż z działalności Adama Melerskiego - znachora, który praktykował jeszcze w latach 70. XX wieku, czyli w czasach rządów Edwarda Gierka. No i święci na obrazach - może nie wszyscy, ale wielu z nich, bo każda niemal choroba miała swego patrona, do którego zwracano się z prośbą o wyzdrowienie. Ale święci byli nie tylko od modlitwy. Na przykład w dniu św. Jakuba praktykowano profilaktyczne... upuszczanie krwi.

Zabobony i szarlataneria

Medycyna ludowa była daleka od higieny. Z jednej strony ludzie myli się wówczas rzadko i... niechętnie. Walczyli za to z pluskwami i pchłami. Z drugiej strony - często próbowali się leczyć obrzydlistwami, bo naturalna medycyna mieszała się z zabobonem i szarlatanerią: „Ludność wiejska - w duchu wiary, że choroba ucieknie ze wstrętem, gdy się ją obrzydzi - przy różnych schorzeniach wykorzystywała także zwierzęce odchody, na przykład gęsie nakładano na chore oczy, a krowim łajnem wymieszanym z octem okładano znamiona przy chorobie zwanej różą. Na paraliż używano bocianiego sadła połączonego z alkoholem i gorczycą. (...) Kąpiel z czarnym kotem miała pomóc przy suchotach. Natomiast w leczeniu kurzej ślepoty zalecano rosół z czarnej kury dla kobiety, a z czarnego koguta dla mężczyzny".

- Nasza wystawa to podróż w świat ludowego leczenia, gdzie granica między nauką, magią i przesądem była wyjątkowo płynna - mówi Anna Jurzyca z Działu Promocji Muzeum Górnośląskiego. Pracownicy muzeum umieścili na ekspozycji pewną tyleż oczywistą, co ważną informację: „Szanowni Państwo! Przedstawione na wystawie sposoby leczenia mają charakter wyłącznie informacyjny. Stanowczo zakazujemy ich stosowania bez uprzedniej konsultacji z lekarzem!". ■

eprasa.pl 00fa4a83aa

Nauczycielka i spełnione marzenia

KATARZYNA BODEK JEST NAUCZYCIELKĄ JĘZYKA POLSKIEGO. ALE REALIZUJE TAKŻE SWOJĄ PASJĘ ARTYSTYCZNĄ: ŚPIEW. KILKA TELEDYSKÓW Z JEJ PIOSENKAMI DOSTĘPNYCH JEST W SERWISIE YOUTUBE.

Marcin Hałaś



Katarzyna Bodek jest bytomianką, w naszym mieście skończyła I LO im. Jana Smolenia. Nauczycielką chciała być od zawsze. - Pamiętam, że już w wieku 5 lat sadzałam brata przed sobą i uczyłam go, a on musiał wcielać się w rolę ucznia - wspomina. Od 23 lat uczy języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 36. W tej placówce była współorganizatorką młodzieżowego festiwalu piosenki poetyckiej „Z dala od zgiełku". - Patrzyłam na uczniów śpiewających poezję i trochę im zazdrościłam - mówi.

Gitara i aparat

Kilka lat temu musiała udać się na urlop zdrowotny. - Wówczas pomyślałam, że nigdy nie jest za późno, żeby spełniać młodzieńcze marzenia - mówi. - No i musiałam sobie zorganizować jakoś czas, bo nie potrafię siedzieć bezczynnie. Dlatego kupiła gitarę i zaczęła uczyć się na niej grać. Dzisiaj doskonali swoje umiejętności pod kuratelą bytomskiego muzyka Bronka Lewandowskiego, założyciela szkoły gry „Bronix studio".

Grała na gitarze i niejako „z automatu" pojawiło się śpiewanie. Muzycy, pod kierunkiem których pracowała uznali, że ma dobry głos i warto go szkolić. Ale równocześnie pojawiła się druga pasja - fotografowanie. - Lekarz zalecił mi dużo spacerować, więc na 10-kilometrowe spacery zaczęłam brać aparat fotograficzny. Najpierw fotografowałam nasz Segiet, potem architekturę. Moim marzeniem jest fotografia uliczna, to ciągle przede mną.

Anioły w Segiecie

Jako polonistka ma także wrażliwość literacką, dlatego sama zaczęła również pisać teksty piosenek. Jeden ze znajomych zaproponował jej ich nagranie i tak powstały pierwsze teledyski, które można oglądać i słuchać na YouTube. Są tam zarówno covery, jak i piosenki autorskie - na przykład piosenka „Jej anioły", do której teledysk został nakręcony w Segiecie.

- Nie jestem osobą odważną, a to jest forma przełamywania siebie i prezentowania swoich pasji innym - stwierdza Katarzyna Bodek. - Bardzo się smucę, kiedy moi uczniowie mówią: ja czegoś nie potrafię, ja nie mam marzeń. Wówczas im powtarzam, że zawsze można dojść do momentu, w którym marzenia się spełnia. ■

BYTOM

Wpadli sprawcy skoku stulecia

Sprawcy śląskiego skoku stulecia nie cieszyli się długi wielkim zgarniętym łupem. Policjanci zatrzymali sprawców napadu na znanego bytomskiego przedsiębiorcę pogrzebowego. Łupem bandytów padło 2 mln zł, w tym drogocenna biżuteria.

Przypomnijmy: w nocy z 16 na 17 października zamaskowani złodzieje dostali się do wnętrza domu jednorodzinnego w Łagiewnikach, gdzie użyli przemocy wobec 85-letniego mężczyzny, a następnie dokonali kradzieży pieniędzy i biżuterii. - Od pierwszych chwil po zgłoszeniu zdarzenia policjanci intensywnie prowadzili działania, gromadząc i analizując pozyskane informacje. Wnikliwa analiza poczynionych ustaleń doprowadziła do wytypowania osób mogących mieć związek z przestępstwem. Mundurowi działali konsekwentnie i z zachowaniem niezbędnej dyskrecji – bo tylko spokojna, metodyczna praca pozwalała skutecznie rozwiązać tą sprawę. Zatrzymanie sprawców było jedynie kwestią czasu – mówi mł. asp. Paulina Gnietko z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Doszło do tego 30 października. Kryminalni w tracie sprawnie przeprowadzonej akcji ujęli trzech mieszkańców Bytomia w wieku 46, 47 i 51 lat. W jednym z mieszkań, w którym przebywał 47-latek zabezpieczono też ponad kilogram narkotyków i gotówkę. Doszło też do zajęcia samochodów.

Wczoraj podejrzani zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Bytomiu, gdzie gremialnie usłyszeli zarzuty rozboju. Na wniosek śledczych sąd zastosował wobec nich tymczasowy areszt. Za popełnione przestępstwo grozi im teraz kara do 20 lat pozbawienia wolności. Decyzję w tej sprawie podejmie sąd. **GoHa**

Finisz jubileuszu Muzycznej



TOMASZ SZCZUREK

27 PAŹDZIERNIKA WYBRZMIAŁY OSTATNIE AKORDY OBCHODÓW JUBILEUSZU 80-LECIA SZKOŁY MUZYCZNEJ W BYTOMIU.

Koncerty i spotkania z okazji 80-lecia Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Bytomiu trwały od stycznia. W październiku zostały zwieńczone uroczystą galą. W jej trakcie wręczono odznaczenia i nagrody dla pracowników szkoły - zarówno nauczycieli, jak i przedstawicieli administracji oraz obsługi.

W imieniu Prezydenta RP wicewojewoda śląski Michał Koparski wręczył zasłużonym pedagogom Medale za Długoletnią Służbę. Szkoła otrzymała również symboliczne wyróżnienie - medalion z wizerunkiem orła od senator RP Haliny Biedy. Z kolei prezydent Bytomia przekazał dyrektor placówki Zuzannie Sucharowskiej szklaną statuetkę - dowód uznania za wkład szkoły w rozwój kulturalny miasta. Nauczyciele otrzymali również nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej oraz odznaczenia Komisji Edukacji Narodowej.

Oprawę artystyczną wydarzenia przygotowali młodzi artyści: Polska Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna oraz Chór Młodzieżowy szkoły, wspierani przez Aleksandrę Poniszowską, Agnieszkę Bochenek-Osiecką, Grzegorza Wollmanna, Izabelę Kopiec oraz Nataszę Poniszowską. Brzmienie orkiestry również wzbogaciły występy nauczycieli i absolwentów szkoły. W partii klawesynu zaprezentowała się Barbara Pakura - absolwentka i wieloletnia nauczycielka szkoły, a za pulpitem orkiestrowym zasiedli: Karol Goryl, nauczyciel klasy fagotu oraz Emilia Maciuła, absolwentka szkoły. Partie solowe w utworze Vivaldiego zagrali uczniowie: Dobrawa Słota - trąbka i Piotr Cieśla - obój. Orkiestrę poprowadził Filip Huget, chór przygotowała Agnieszka Piasecka-Orlow, a koncert poprowadziła Aleksandra Roterman. **M**

Kresowianie na warcie



FOT. IPN KATOWICE

W przeddzień 107. rocznicy rozpoczęcia Obrony Lwowa bytomscy Kresowianie zorganizowali patriotyczną uroczystość.

Te wieczorne spotkania to już bytomska tradycja. Od wielu lat organizują je członkowie Towarzystwa Miłośników Lwowa w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych. Spotykają się pod krzyżem pamięci, aby oddać hołd Obrońcom Lwowa. Bo Obrona Lwowa 1918 roku (przed Ukraińcami) rozpoczęła się właśnie 1 listopada.

Przez wiele lat uczestnicy uroczystości odbywały się przy krzyżu stojącym na końcu bocznej alei cmentarza przy ul. Powstańców Śląskich. W ubiegłym roku ten memoriał pamięci przeniesiony został na cmentarz Mater Dolorosa i znajduje się przy głównej bramie. Pod krzyżem umieszczono dwie marmurowe tablice. Jedna upamiętnia Obrońców Lwowa, druga Polaków - ofiary ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów w czasie II wojny światowej.

Tegoroczna uroczystość odbyła się w piątek 31 października. Jak zwykle wzięli w niej udział harcerze, młodzież szkolna oraz warta honorowa Wojska Polskiego. Odczytany został Apel Poległych, była też modlitwa, złożenie wieńców i zapalenie zniczy. Całość prowadził bytomianin dr Dominik Abłamowicz, pracujący dziś w Instytucie Pamięci Narodowej. Obecny był też szef katowickiego Oddziału IPN Andrzej Sznajder. Zabrzmiała salwa honorowa, a zebrani odśpiewali hymn narodowy. **MH**

eprasa.pl 00fa4a83aa

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota 8 listopada, godz. 18: G. Verdi - **„Nabucco”**.
Niedziela 9 listopada, godz. 18: S. Moniuszko - **„Halka”**.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota 8 listopada, godz. 19: **„Moving Stories. Fragmenty Bliskości”** - premiera kameralna realizowana w ramach Programu Przestrzenie Sztuki - Taniec.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Poniedziałek 3 listopada, godz. 18.30: Jazzayah - **koncert Kayah**.
Czwartek 6 listopada, godz. 17.30: **Spotkanie autorskie** z pisarką Marią Kocot.
Niedziela 9 listopada, godz. 17: **Mamma Mia! Tribute To ABBA** - koncert.

BECEKINO

3 - 6 listopada, godz. 17 oraz 7 - 13 listopada, godz. 16:: „**Franz Kafka”** (biograficzny, koprodukcja: Czechy, Niemcy, Polska).
3 - 6 listopada, godz. 18: „**Szkoda, że nareszcie”** (dokumentalny, prod. Polska).
3 - 6 listopada, godz. 19.30: **„Ostatni wiking”** (czarna komedia, prod. Dania).
7 - 15 listopada, godz. 17: „**Kicia Kocia ma braciszka**” (animowany, prod. Polska). W sobotę i niedzielę - 8 i 9 listopada dodatkowy seans o godz. 15.30.
7 - 13 listopada, godz. 18.20: „**Bugonia”** (komedia science fiction, koprodukcja: USA, Korea Południowa, Irlandia, Kanada, Wielka Brytania).
7 - 13 listopada, godz. 19: „**Miłość”** (dramat, prod. Norwegia).
7 - 13 listopada, godz. 20.30: „**Dom dobry”** (dramat, prod. Polska).

PAŁAC W MIECHOWICACH

Piątek 9 listopada, godz. 18: **Requiem ku czci ofiar Tragedii Górnośląskiej** - koncert.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Czwartek 6 listopada, godz. 19: **„Dziady”** - widowisko muzyczno-taneczne w wykonaniu Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Katowice” Uniwersytetu Śląskiego.
Sobota 8 listopada, godz. 16: „Contra” - **program kabaretu Smile**.
Niedziela listopada, godz. 16: **Majestat Klasyki -** koncert.
W programie najpiękniejsze arie operowe oraz walce, czardasze i ogniste tarantelle. Godz. 19: **Pop Opera** - koncert od opery do musicalu. **MH**

Miasto widziane od piękniejszej strony

BYTOM. SĄ BARDZO AKTYWNE, TRYSKAJĄ CIEKAWYMI POMYSŁAMI I OGROMNĄ ENERGIĄ, ORGANIZUJĄ IMPREZY KULTURALNE I SPOŁECZNE, A PRZEDE WSZYSTKIM ŁĄCZĄ MIESZKAŃCÓW BYTOMIA. ROBIĄ TO Z ZAANGAŻOWANIEM OD DEKADY. CZŁONKINIE STOWARZYSZENIA PIĘKNA STRONA MIASTA ZROBIŁY JUŻ WIELE, A DOPIERO SIĘ ROZKRĘCAJĄ.

Tomasz Nowak



Jubileusz organizacji uczczono podczas imprezy zorganizowanej w Lokalu w Bytomiu przy placu Sobieskiego: - To dla nas bardzo ważny moment. Dziesięć lat temu zaczynałyśmy z potrzeby działania lokalnie, w odpowiedzi na to, co dzieje się wokół. Dziś, po dekadzie, możemy z dumą powiedzieć, że Piękna Strona Miasta to coś więcej niż projekt – to społeczność, która ma realny wpływ na Bytom - komentuje jedna z organizatorek wydarzenia.

Jego najważniejszym elementem był wernisaż wystawy fotograficznej „Spojrzenia równoległe” autorstwa Ewy Zielińskiej. Poza tym przygotowano spotkanie integracyjne, a na które zaproszono wielu gości. Nie zabrakło też potańcówki. Bo działaczki Stowarzyszenia potrafią świetnie się bawić i jednocześnie działać na rzecz innych.

W ciągu 10 minionych lat potwierdzały to wielokrotnie, za każdym razem z dużym powodzeniem. Szykowały miedzy innymi oryginalne projekty artystyczne, angażowały się w działania łączące różne pokolenia bytomian, a także wychodziły z inicjatywami sąsiedzkimi starając się, by ludzie się ze sobą spotykali i rozmawiali.

Bo właśnie wydarzenia łączące ludzi z różnych środowisk to ich najważniejsze osiągnięcia. Kto choć raz uczestniczył na przykład w Bytomskim kwietniku, czy potańcówkach w stylu retro ten doskonale wie, o czym mowa. Będzie tego znacznie więcej, bo Piękna Strona Miasta wciąż ma nowe pomysły i plany na przyszłość. Dla Bytomia i bytomian to doskonała wiadomość. ■

ROJCA

Szkoła na swe urodziny rozdała serca



RADZIONKOW.PL

Jubileusz bez tortu? Nie ma mowy!

60-lecie istnienia obchodziła Szkoła Podstawowa nr 4 w Radzionkowie przy ulicy Sikorskiego. Okazały jubileusz stał się okazją do zorganizowania hucznej imprezy.

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą odprawioną w pobliskim kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Był to podniosły moment wspólnej modlitwy za wszystkich, którzy przez lata tworzyli, wspierali i rozwijali zasłużoną placówkę. Potem świętowano już w jej murach. Tam uczniowie pokazali zaproszonym gościom, a więc między innymi władzom miasta, absolwentom oraz byłym pracownikom z dyrektorkami Haliną Hypki i Ireną Tobór na czele program artystyczny poświęcony Józefowi Lompie, a więc patronowi szkoły.

Życzenia po śląsku

Całość przygotowała nauczycielka Aleksandra Czmok, zaś muzykę do piosenek wykonał Robert Kier. Wraz z chórem zaśpiewała Sandra Drążkowska, obdarzona pięknym głosem absolwentka szkoły. W programie znalazło się też miejsce dla ogłoszenia wyników konkursów. Pierwszy z nich - „Życzenia dla szkoły” dal zwycięstwo Sabinie Nokielskiej, która przygotowała poświęcony jubilatce wiersz w języku śląskim.

Utwór odczytała Anna Pawlica, opiekunka szkolnego Kółka Regionalnego „Godomy Godomy”, które od ubiegłego roku prężnie działa w „Czwórce”, promując i pielęgnując śląską mowę oraz tradycje regionu. Drugi konkurs zatytułowany „Wiersz o szkole” wygrała Maria Dulska. Nagrodzono ją za fraszkę.

Nagrodzeni za wsparcie

Szczególnym momentem podczas uroczystości stała się ceremonia wręczenie statuetek „Serce za serce”. To wyjątkowe wyróżnienia dla osób i instytucji wspierających szkołę. W gronie laureatów znaleźli się Alina Zawada, dyrektor radzionkowskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Justyna Konik kierująca Centrum Kultury Karolinka, dr Magdalena Maślak, dyrektor Śląskiego Ogrodu Botanicznego oraz Iwona Labus szefowa Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Największą statuetkę dostał burmistrz Radzionkowa dr Gabriel Tobor. Jak podkreślali wręczający to dowód wdzięczności za otwarte serce, nieustanne wsparcie i zrozumienie dla społeczności szkolnej. **IZO**

BYTOM

Kayah w BeCeKu

„Jazzayah” - tak nazywa się intrygujący projekt muzyczny, z którym znana wokalistka Kayah wystąpi na scenie BeCeKu w poniedziałek, 3 października o godz. 18.30.

Widzowie tego klimatycznego koncertu usłyszą przede wszystkim przeboje artystki w zupełnie nowych, wyjątkowych, jazzowych aranżacjach. Nie zabraknie też autorskich piosenek mających w sobie potencjał jazzowy, ale dotąd jako takich nie prezentowanych.

Wraz z Kayah w naszym mieście zagrają cenieni muzycy. Będzie wśród nich Jan Smoczyński, pianista kompozytor i producent muzyczny wielu jej projektów. Natomiast sekcję rytmiczną stworzą na scenie reprezentujący poziom światowy muzycy będący od lat filarami znanych zespołów. To między innymi Marcin Wasilewski Trio, Tomasz Stańko, Aga Zaryan, Piotr Wojtasik, Michał Barański i Michał Miśkiewicz. Poza tym wokalnie Kayah wspierać będzie występująca z nią od ćwierć wieku chórzystka Iwona Zasuwa.

Świetnie zapowiadające się wydarzenie organizowane jest w ramach Festiwalu PalmJazz. **AURE**

eprasa.pl 00fa4a83aa

SRK nie chce dać nam działki pod budowę basenu

BYTOM. RADA NADZORCZA SPÓŁKI RESTRUKTURYZACJI KOPALŃ NIE ZGODZIŁA SIĘ NA PRZEKAZANIE NASZEMU MIASTU KOLEJNYCH TERENÓW PO DAWNEJ KOPALNI CENTRUM. WŁADZE BYTOMIA UZNAŁY TĘ DECYZJE ZA KURIOZALNĄ, A NA DZIAŁCE PLANUJĄ POSTAWIĆ KRYTY BASEN.



BYTOM.PL

Basen miałby powstać na terenach po kopalni centrum

Tomasz Nowak

Mogłoby się wydawać, że stosunki pomiędzy bytomskim samorządem, a kierownictwem mającej swą siedzibę w naszym mieście SRK układają się dobrze, bo przecież dostaliśmy od niej przeszło 12 hektarów. Decyzję w tej sprawie ogłoszono podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Ratuszu, a w jej trakcie sporo mówiono o konieczności zagospodarowywania terenów pogórniczych. Wówczas gmina otrzymała działki położone przy ulicy Łużyckiej, dawniej zajmowane przez zlikwidowaną już kopalnię Centrum. Zapanowano tam budowę akceleratora biznesu KSSENON.

Wbrew premierowi

Zgodę na te transakcję wyraził zarząd SRK, ale rada nadzorcza spółki nie wiedzieć czemu początkowo ją wstrzymywała. Zmieniła stanowisko dopiero po interwencji w ministerstwie aktywów państwowych. Postawa rady dziwiła, bo przecież premier Donald Tusk wiele razy podkreślał, że tereny poprzemysłowe powinny płynnie trafiać do samorządów, by te mogły je wykorzystywać do swoich celów, a przez to dokonywać ich transformacji.

Teraz sytuacja się powtarza. Włodarze Bytomia od dawna zabiegają o przejęcie od SRK trzech kolejnych działek ulokowanych pomiędzy ulicami Łużycką, a Wrocławską. To niemal 4 ha ziemi. Od dawna nieużywanej i raczej niepotrzebnej spółce, bo ta nie wystawiła jej dotąd na przetarg.

Idealne miejsce

Ale dla naszego miasta tereny mają ogromne znaczenie. Są świetnie położone, idealnie skomunikowane i dlatego władze chciałyby na nich zbudować kryty basen. Przypomnijmy, że taką inwestycję w swym programie wyborczym zapowiedział prezydent Mariusz Wołosz. Co więcej opracowano już plan przedsięwzięcia.

Ale kiedy władze Bytomia zwróciły się do SKR o oddanie zmieni, ponownie zarząd się zgodził, a rada nadzorcza wręcz przeciwnie. Taka jej postawa zdumiała nawet członków zarządu, bo postanowili oni, że jeszcze raz zwrócą się do członków rady i wniosą o zmianę decyzji. To samo chcą zrobić rządzący naszym miastem. ■

Będziemy ponawiali wniosek



Decyzja rady nadzorczej SRK jest kuriozalna. Odrzucenie propozycji zarządu, która jest zgodna z polityką i zapowiedziami rządu jest zupełnie niezrozumiała. Teren miał być przekazany miastu pod budowę basenu miejskiego. Będziemy ponawiali ten wniosek, jak będzie trzeba to również w ministerstwie - komentuje zastępca prezydenta Bytomia, **Michał Bieda.**

KLEINFELD

Jechał mimo zakazu

Policjanci zatrzymali 47-latka, który kierował daewoo pomimo zakazu orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej.

Do zdarzenia doszło na ul. Didura. - Policjanci z bytomskiej prewencji zatrzymali do kontroli kierującego daewoo. Stróże prawa przystąpili do kontroli drogowej. Pojazdem kierował 47-letni mieszkaniec Katowic. Po sprawdzeniu danych w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna ma obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wydany przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej. Przez cztery lata nie powinien wsiadać „za kółko", ponieważ w przeszłości kierował autem pod wpływem alkoholu – tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z bytomskiej Policji.

Kierowca ponownie trafi przed oblicze sądu. Grozi mu kara do 5 lat więzienia i kolejny zakaz, nawet dożywotni. **GoHa**

BYTOM

Makabra przy Odrzańskiej

Kilkadziesiąt martwych zwierząt odnaleziono na posesji przy ulicy Odrzańskiej. To już drugi taki przypadek w tym miejscu.

Szokującą sprawą od wielu godzin zajmują się inspektorzy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Radzionkowie. To oni przeprowadzili rutynową kontrolę. To, co odkryli zmroziło im krew w żyłach. Na terenie zaniedbanej posesji ujawnili kilkadziesiąt szczątków psów oraz kotów.

To nie wszystko. W budynku natrafili na dziesięć żywych kotów, a także psy ze szczeniętami. Interwencja wciąż trwa, a praca przebiega w ciężkich warunkach. Jak się okazuje właścicielka posesji najprawdopodobniej nie mieszka na stałe na jej terenie, a jedynie przetrzymuje tam zwierzęta.

Ogromne kontrowersje dotyczące tego miejsca i postępowania bytomianki pojawiły się już kilka lat temu. Wówczas inspektorzy TOnZ podczas kontroli też natrafili na martwe zwierzęta. Sprawę skierowano do sądu, ale została ona umorzona. **TON**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" w Bytomiu, ul. Szymały 126

OGŁASZA I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ – USTANOWIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH:

1. przy ul. Kużaja 72A/15 w Radzionkowie
Powierzchnia lokalu 55,00 m2 (3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka z w. c.).
Lokal usytuowany jest na czwartym piętrze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, co.
Kwota wywoławcza wynosi 254 000,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 4 700,00 zł.
Wadium 12 700,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 19.11.2025 r.
Termin przetargu: 20.11.2025r. godz. 10.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej
www.naszdom.bytom.pl

2. przy ul. Narutowicza 10/16 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 42,00 m2 (1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z w. c.).
Lokal usytuowany jest na trzecim piętrze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazowa.
Kwota wywoławcza wynosi 247 10000 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 5 900,00 zł.
Wadium 12 400,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 19.11.2025 r.
Termin przetargu: 20.11.2025r. godz. 10.30.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej
www.naszdom.bytom.pl

3. przy Placu Żeromskiego 6/2 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 23,94 m2 (1 pokój, przedpokój, kuchnia, łazienka z w. c.).
Lokal usytuowany jest na parterze, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, co.
Kwota wywoławcza wynosi 138 530,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 5 800,00 zł.
Wadium 7 000,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 19.11.2025 r.
Termin przetargu: 20.11.2025r. godz. 11.00.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej
www.naszdom.bytom.pl

4. przy ul. Władysława Łokietka 7A/14 w Bytomiu
Powierzchnia lokalu 44,10 m2 (2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka z w. c.).
Lokal usytuowany jest na czwartym, w budynku 5-kondygnacyjnym.
Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową, co.
Kwota wywoławcza wynosi 228 000,00 zł.
Postąpienie w licytacji wynosi 5 200,00 zł.
Wadium 11 400,00 zł, płatne przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni:
PKO BP S.A. o/Bytom 72 1020 2368 0000 2702 0021 8529 lub
ING Bank Śląski o/Bytom 22 1050 1230 1000 0002 0386 4202.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najdalej do dnia 19.11.2025 r.
Termin przetargu: 20.11.2025r. godz. 11.30.
Warunki szczegółowe przetargu znajdują się na stronie internetowej
www.naszdom.bytom.pl

REKLAMA

eprasa.pl 00fa4a83aa

Jak wybrać opony odpowiednie na zimę?

BYTOM. JESIENIĄ DO MECHANIKÓW TRZEBA UMAWIAĆ SIĘ NAWET KILKA TYGODNI PRZED PLANOWANĄ WYMIANĄ OPON. TO DOBRY ZNAK, BO ŚWIADCZY O TYM, ŻE WŁAŚCICIELE AUT DBAJĄ O SWOJE BEZPIECZEŃSTWO, A DOBRE OPONY TO PODSTAWA!

Małgorzata Himmel

Jeżeli zamierzasz po prostu wymienić opony na te, które były dobre w poprzednim sezonie, nie masz powodu do zmartwień. Gorzej, jeżeli musisz wybrać takie, które będą optymalne: nie za drogie, dobre na mokrej i śliskiej nawierzchni i przez to zapewnią ci bezpieczeństwo.

Jak się do tego zabrać?

Wybierając opony zimowe, należy zwrócić uwagę na ich rozmiar i parametry (indeksy nośności i prędkości), a także na oznaczenie 3PMSF (symbol płatka śniegu w górze z trzema szczytami), które potwierdza ich właściwości zimowe. Warto sprawdzić wyniki testów opon (np. ADAC) i wybrać model, który najlepiej odpowiada Twojemu stylowi jazdy i warunkom drogowym, w których najczęściej jeździsz. Dobrym wyborem są opony z głębokim bieżnikiem, które skutecznie odprowadzają wodę i śnieg, minimalizując ryzyko aquaplaningu.

Na co zwrócić uwagę?

Oznaczenie 3PMSF: Jest to jedyny symbol, który potwierdza, że opona jest faktycznie zimowa i spełnia normy dotyczące przyczepności na śniegu. Oznaczenie M+S nie jest wystarczające, ponieważ M+S może mieć też opona całoroczna. **Rozmiar i parametry**: Upewnij się, że wybierasz odpowiedni rozmiar do swojego samochodu, a także właściwe indeksy nośności i prędkości, które są zgodne z zaleceniami w instrukcji pojazdu.

Styl jazdy i warunki drogowe:Jeśli jeździsz głównie w mieście, dobrym wyborem mogą być opony o wszechstronnych właściwościach.Jeśli jeździsz w trudniejszych warunkach, np. w górach, rozważ modele z lepszą przyczepnością na śniegu i lodzie.Do jazdy po autostradach i w zmiennych warunkach sprawdzi się opona o dobrych właściwościach na mokrej nawierzchni.



A Ty wymieniłeś już opony na zimowe?

Technologie i bieżnik: **Kierunkowy bieżnik**: z szerokimi rowkami i wieloma lamelami dobrze radzi sobie z odprowadzaniem wody i śniegu. Producent stosuje różne technologie, np. ActiveBraking, która skraca drogę hamowania na mokrej nawierzchni. **Testy i rankingi**: Sprawdzanie wyników testów (np. ADAC, Oponeo) pozwala na wybór modeli, które wypadły najlepiej w próbach na różnych nawierzchniach.

Ile kosztuje wymiana opon?

Gdy zdecydujesz się na zakup nowego ogumienia, znajomość cen rynkowych pozwoli Ci z odpowiednim wyprzedzeniem przygotować się finansowo. W naszym artykule znajdziesz zestawienie uśrednionych kosztów za tę konkretną usługę wulkanizacyjną dla felg aluminiowych i stalowych w popularnych rozmiarach.

Wydatki związane ze zmianą ogumienia są zależne od różnych czynników. Jeżeli w pakiet nie wchodzi wymiana opon i wyważenie, cena usługi jest najczęściej kilka lub kilkanaście złotych większa za sztukę. Poza tym koszty mogą się różnić w zależności o danego warsztatu i pobieranych przez niego opłat dodatkowych jak zmiana wentyla, który z czasem traci szczelność. Wymiana wentyla, szczególnie jest zalecana w przypadku opon starszych, ponieważ ten często już nie trzyma ciśnienia. Warto to również zrobić przy montażu opon całorocznych, które będą używane przez wiele sezonów. Wiele zakładów wymieni go w pakiecie, a w innych trzeba będzie dopłacić. W przypadku gumowanych zaworów cena oscyluje w granicach 5 zł za sztukę, a przy metalowych/chromowanych jest to około 10 zł.

Posiadacze ogumienia typu Run Flat otrzymają rachunek z kwotą wyższą o kilkanaście złotych. To, ile kosztuje wymiana, zależy więc w dużej mierze od stosowanych w nich rozwiązań. Do opłat serwisowych trzeba też doliczyć wspomnianą już kalibrację czujników w przypadku opon z systemem TPMS. Wymiana opon z technologią pomiaru ciśnienia kosztuje kilkadziesiąt złotych więcej. Jeżeli czujnik TPMS jest wysłany z Oponeo.pl, to jest on wstępnie zaprogramowany, więc nie pobieramy dodatkowych opłat.

Choć nie są to małe wydatki i nieco uszczuplają nasze portfele, jednak należy rozpatrywać je w kontekście inwestycji. W końcu właściwie pracujące ogumienie ma wpływ na bezpieczeństwo nasze i współpasażerów, które jest warte każdych pieniędzy.

Opony zimowe czy całoroczne?

Opony z klasy ekonomicznej dostaniemy za około 200 złotych. Klasa średnia tych zimówek to koszt ok 250-400 złotych. Ceną za najdroższe opony to już ponad 400 złotych. Koszt opon zimowych w rozmiarze 225/55 R17 – jedna z najtańszych opon to koszt rzędu 200 złotych. A może zostać przy całorocznych? Według ekspertów opłaca się kupować opony całoroczne, jeśli mieszkasz w regionie o łagodnych zimach, jeździsz głównie po mieście, pokonujesz niewielkie roczne przebiegi (do ok. 15 tys. km) i cenisz sobie wygodę unikania sezonowej wymiany. Zalety to oszczędność czasu i pieniędzy na wymianach oraz przechowywaniu opon, a także stała gotowość pojazdu do jazdy. Warto jednak pamiętać, że opony całoroczne mają gorsze parametry w ekstremalnych warunkach (bardzo niskie lub wysokie temperatury, śnieg, lód) niż opony sezonowe. Kiedy warto kupić opony całoroczne?Przy przebiegach rzędu kilku tysięcy km rocznie, jeżeli nie szarżujesz na drodze, kiedy jeździć tylko tam, gdzie drogi są regularnie odśnieżane i w regionach, gdzie zimy są łagodne, a opady śniegu rzadkie.

Wybór należy do właściciela auta. Pamiętajmy jednak, że najważniejsze jest nasze życie i zdrowie. Na tym nie warto oszczędzać. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

CYNAMONKI SZARLOTKOWE

Aleksandra Giczewska

Jesień to czas, kiedy zapach cynamonu i pieczonych jabłek potrafi odmienić każdy dzień. Te drożdżowe cynamonki to puszyste, pachnące bułeczki z jesiennym twistem – wypełnione domowym musem jabłkowym i posypane chrupiącymi orzechami włoskimi. A na wierzchu? Krem śmietankowy, który dopełnia całości i sprawia, że każda porcja to prawdziwy deserowy komfort. Idealne do gorącej herbaty, kawy lub kakao.

Przygotowanie:

W ciepłym mleku rozpuść drożdże z łyżeczką cukru i odstaw na 10 minut, aż zaczną pracować. W dużej misce wymieszaj mąkę, cukier, sól, jajka oraz roztopione masło. Wlej rozczyn drożdżowy i wyrób gładkie, elastyczne ciasto (ok. 8–10 minut). Przykryj ściereczką i odstaw na ok. godzinę w ciepłe miejsce, aż podwoi objętość. Wyrośnięte ciasto rozwałkuj na prostokąt (ok. 1 cm grubości). Posmaruj roztopionym masłem, rozprowadź równomiernie mus jabłkowy, posyp brązowym cukrem, cynamonem i orzechami. Zwiń w roladę i pokrój na plastry o szerokości ok. 3–4 cm. Ułóż w formie wyłożonej papierem do pieczenia w niewielkich odstępach. Odstaw na kolejne 20–30 minut do napuszenia. Piecz w 180°C przez ok. 25 minut, aż będą złociste. W międzyczasie przygotuj krem śmietankowy – utrzyj masło z cukrem pudrem, dodaj serek i wanilię, miksuj na gładką masę. Upieczone bułeczki lekko przestudź, a następnie udekoruj kremem śmietankowym, delikatnie rozsmarowując go na wierzchu.



Wskazówki:

- Mus jabłkowy możesz przygotować samodzielnie, dusząc jabłka z odrobiną cukru i cynamonu – najlepsze będą szare renety lub antonówki.
- Jeśli chcesz, żeby cynamonki były jeszcze bardziej orzechowe, posyp wierzch dodatkową porcją posiekanych orzechów zaraz po posmarowaniu kremem.
- Najlepiej smakują lekko ciepłe – wtedy krem staje się delikatnie płynny i otula cynamonowe bułeczki.
- Można je też odgrzać w piekarniku lub mikrofalówce

Więcej wskazówek
oraz prostych, szybkich i tanich przepisów
znajdziecie na moim profilu w serwisie
Instagram: @olkafasolkaa
i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

Ciasto drożdżowe:
- 500 g mąki pszennej
- 25 g świeżych drożdży (lub 7 g suchych)
- 250 ml ciepłego mleka
- 80 g roztopionego masła
- 2 jajka
- 80 g cukru
- szczypta soli

Nadzienie:
- 4–5 łyżek musu jabłkowego (najlepiej domowego, lekko kwaśnego)
- 2 łyżki cynamonu
- 3 łyżki brązowego cukru
- 50 g roztopionego masła
- garść posiekanych orzechów włoskich

Krem śmietankowy (lukier):
- 100 g serka śmietankowego (np. typu Philadelphia lub kanapkowego)
- 2 łyżki miękkiego masła
- 3 łyżki cukru pudru
- 1/2 łyżeczki esencji waniliowej

eprasa.pl 00fa4a83aa

A teraz coś z zupełnie innej beczki



W bytomskiej Nowej Lewicy odbyły się wybory władz. Członkom tego ugrupowania chcieliśmy z tej okazji zadać dwa pytania. Po pierwsze, czy przypadkiem nie przeoczyli oni tego, że na własne życzenie zostało ono już dawno skonsumowane przez Koalicję Obywatelską i fakt, że za moment - o zgrozo - będzie miało marszałka sejmu niewiele tu zmienia ? I po drugie, czy podczas owego wybierania władz lokalni działacze zmieścili się na standardowej kanapie z IKEA, czy też musieli załatwić sobie tę większą, z miejscem na nogi?

Aha, jeszcze wyniki. Nową-starą szefową Nowej Lewicy w Bytomiu została Anna Niezgodzka. Ta sama, która w ostatnich wyborach starała się o stanowisko prezydenta naszego miasta. Dokładnie nie pamiętamy, ale poparcie miała prawie tak duże, jak duża jest liczba lasów tropikalnych w Bytomiu.

I wracając do IKEI - kiedyś wiceprezydent Raciborza wychodząc zapomniał w sklepie skasować jakieś listwy i został zatrzymany przez ochronę. I to był jego koniec w polityce lokalnej. Jak będzie z panem Konradem Berkowiczem, który nie skasował patelni i jakichś tam kilku innych pierdołek? Konfederacjo, na tym przykładzie widać, że wielka polityka może uczyć się od samorządu.

A u uśmiechniętych zachwyt ostatnimi sondażami dającymi im niemal 40 procent poparcia w wyborach parlamentarnych. Historia pokazuje, że taki zachwyt może być na dłuższą metę zabójczy. I warto o tym pamiętać.

W Prawie i Sprawiedliwości bez zmian. Prezes Jarosław Kaczyński walczy o przetrwanie na stołku (tak panie Czarnek, nie widzi pan nikogo na jego miejsce:) ale jego pozycja słabnie. Testem dla niego mają być najbliższe wybory i przede wszystkim seria referendów o odwołanie prezydentów miast planowanych na późną wiosnę 2026 roku. Jeśli tu będzie skucha dubeltowa, prezes może usłyszeć - odpadasz. Od frakcji Karola Nawrockiego, która rośnie w siłę z dnia na dzień. **MAK, TON**

Tomasz po naszymu

Weź sie szpryca na gripa

Tomasz Nowak



FREEPIK

Terozki mocka ludzi biere szpryca na gripa

No tego zech sie ani niy spodziywoł. Tekst ło napisach i hasłach we ślonski wersji mioł mieć jedna tajla, no góra dwie, a mo juz trzecio i gowy niy dom, cy na tym sie skońcy. Zacna łod hasła z przeszłości, bo dzisioj juz chyba żodyn tak niy godo: „Oszczędzają bogaci, nam też się opłaci" - za bajtla słyszoł zech to durś. Po ślonsku noleży pedzieć: „Szporujom bogaci, nom tyż sie werci". Rym sie stracioł, ale znaczynie jednake.

Tyz downi we stołówkach i barach wisiała kartka ze takym hasłym: „Proszę nie zostawiać resztek jedzenia na talerzach". Ślonzokowi musieliby napisać: „Niy łostawiać abfali na talyrzach". A coby richtich sie posuchoł, to szłoby dodać: „Bo ci kucharka bez łeb do uciyrackom abo nudelkulom", czyli: „Bo cię kucharka zdzieli w łeb ręcznikiem kuchennym lub wałkiem do ciasta". Tej dawnej stołówki lub też poczekalni u lekarza nie sposób sobie wyobrazić bez kartki z zaleceniem: „Przy okienku może znajdować się tylko jedna osoba". Po naszymu stołoby tam tak: „Wele łokynka może stoć ino jedyn cowiek". I jeszcze jedno hasło spotykane w wspomnianych miejscach: „Proszę czekać na swoją kolej", czyli „Dockej, a przidzie na ciebie dran". A jak już mówimy o kolejkach, to częsty napis informujący: „Kierunek kolejki" na Śląsku zastąpiono by takim: „Raja idzie we ta strona". A zaś informację: „Winda jedzie w obydwu kierunkach", a więc tam i z powrotem tłumaczy się: „Szola jedzie tam a nazod". Natomiast, kiedy na drzwiach sklepu zobaczymy kartkę: „Zaraz wracam", to wiadomo, że po śląsku napisano by: „Roz dwa byda nazod", abo „Drapko byda nazod", abo nojlepi: „Zaroz byda nazod".

A propos sklepów. W wielu z nich znajdziemy przypomnienie: „Towar podaje sprzedawczyni". Jak będzie to po naszymu? - „Towor podowo sprzedowacka". I dowejcie pozór, bo jak sami zacniecie macać towor, to sie możcie dowiedzieć, co „Towar macany noleży do macanta". To hasło przysłał mi prof. Piotr Obrączka, Honorowy Obywatel Bytomia za co bardzo dziękuję. On też widział na w własne oczy autentyczne śląskie napisy: umieszczony na drzwiach przychodni „Proszę klupać", czyli „Proszę pukać" oraz u fryzjera, obok zakładu którego trwał remont ulicy: „Dzisioj golymy na zadku", a więc „Dziś golimy z tyłu" rozumiane jako na zapleczu.

Zapomniołbych ło haśle z tytułu. Popularne teraz namawianie: „Zaszczep się przeciwko grypie" po śląsku tłumaczy się jako" „Weź sie szpryca na gripa". Zdrowia życzę. ■

Horoskop na tydzień

Baran
Niewesołe refleksje, minorowe nastroje. Nie potrafisz wykorzystać swojej wielkiej szansy? Czas przecieka między palcami. Sądzisz, że na razie wygodniej jest ustawić się na bocznym torze. Prawdopodobnie zwróci się ktoś do ciebie o pomoc. Zmobilizuj się. Nie rób uników. Nie powinieneś zawieść zaufania. W domu skłonności do izolowania się we własnym kącie.

Byk
W życiu osobistym zamaszysty nurt wydarzeń. Duży ruch. Powodzenie, komplementy. Chwilami robisz wrażenie, że upajają cię sukcesy. Zastanów się jednak nad tym, czy wszystko jest w porządku. Chyba trudno zapomnieć o niektórych, pozornie drobnych, ale nieprzyjemnych incydentach. Skryte wyrzuty sumienia?

Bliźnięta
Już na początku tygodnia pozornie drobny i nieistotny incydent całkowicie cię zdetonuje. Zły humor, brak opanowania i żal do wszystkich o wszystko. Opanuj się, nie jest tak źle, zwłaszcza że subtelna nieprzeciętna indywidualność spod znaku Panny od jakiegoś czasu nie umie ukryć swego dla ciebie podziwu. W domu małe rozdźwięki i spore komplikacje.

Rak
Ciężki orzech do zgryzienia – czyli tydzień bardzo odpowiedzialnych decyzji. W życiu osobistym tortura niezdecydowania! Podejmujesz zobowiązania bez pokrycia i raczej nie grzeszysz wyobraźnią. Działasz wyłącznie pod wpływem impulsu. Trudno będzie opanować sytuację. Dlaczego nie masz pewności własnych racji? Wciąż nie wiesz, na kogo stawiasz, a kto nie jest godzien zaufania.

Lew
Tydzień pełen przedziwnych nieporozumień. Przede wszystkim w skomplikowanej sferze uczuć. W wyniku splotu okoliczności staniesz oko w oko z osobą, która – jak się okazuje – do dziś nie jest ci obojętna. Pragniesz przedłużyć każdą chwilę pasjnującego sam na sam. Liczysz na cuda? I kto wie, czy nie masz racji. A więc zapowiedź renesansu wielkiej miłości.

Panna
Buntowniczy nastrój. Po prostu wyczerpała się twoja cierpliwość. Pragniesz za wszelką cenę postawić na swoim, niezależnie od logiki faktów. Upór, upór i nieprzejednanie. A właśnie teraz należałoby się uzbroić w zdrowy rozsądek, ponieważ finalizuje się gra o wielką stawkę. Jeśli poniosą cię nerwy, stracisz wszystko lub bardzo wiele.

Waga
Jak grom z jasnego nieba spadnie na ciebie seryjka ciosów losu – między innymi choroba osoby z najbliższego otoczenia. Nie histeryzuj. Nikt za ciebie nie podejmie stosownych decyzji. Nikt nie usprawiedliwi twojej bierności. Niezbędne są działania energiczne, sprawne, poparte żelazną argumentacją. A wówczas niemal gwarantowane szybkie wyjście z impasu.

Skorpion
Skorpiony nawigują między przeszkodami. Dwoją się i troją, aby w oczach przyjaciół i znajomych uchodzić za symbol poczciwości. Podwójna gra? A gdy jesteście krok od wyprostowania zawiłych ścieżek, nie stać was na postawienie kropki nad i. W domu modernizacja. Rozliczne utrudnienia. Zawsze jednak możesz liczyć na pomoc przyjaciół. W pracy kontrola. Szykują się przetasowania personalne.

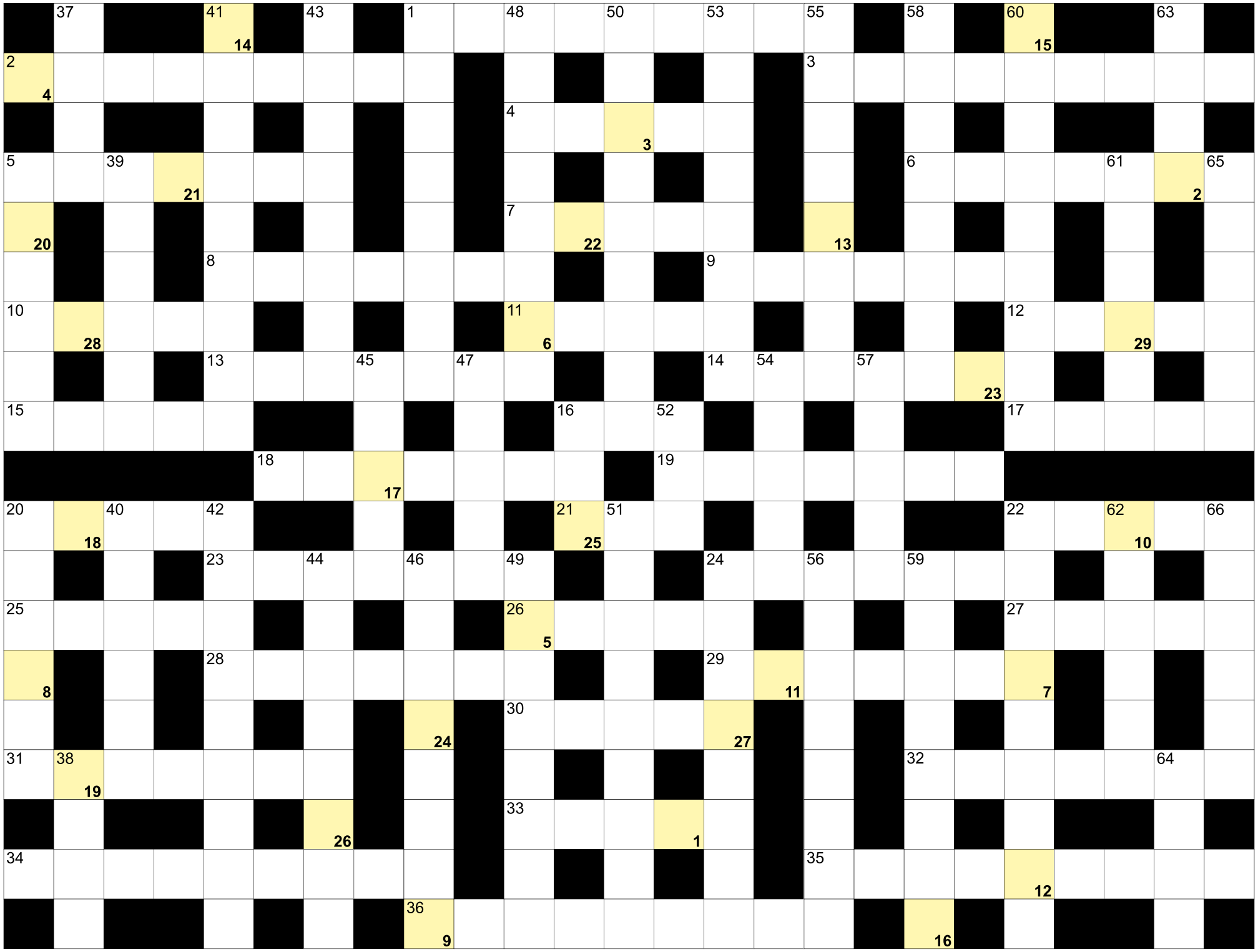
Strzelec
Nieźle się będzie wiodło Strzelcom w tym tygodniu. Uda się rozmyślnie rozstrzygnąć nadspodziewanie wiele spraw. Sympatyczne, emocjonujące doświadczenia. Wysoka temperatura uczuciowa. Nie obejdzie się jednak bez zabawnych nieporozumień. Zazdrość. W pracy zmaganie się z zadaniem o dużym stopniu trudności.

Koziorożec
Zmienne szczęście. Większość Koziorożców poczuje ulgę po rozładowaniu silnego napięcia. Inni, niestety, nie potrafią się przyznać do popełnionych błędów. Specjalna przepowiednia należy się hobbystom i kolekcjonerom. Wielka szansa na powiększenie zbiorów o unikatowe egzemplarze. Warto zatem trzymać rękę na pulsie, aby nikt was nie wyprzedził.

Wodnik
Intrygujący tydzień. Na planie życia osobistego nieoczekiwanie pojawi się silna i zaborcza indywidualność, która od ręki opanuje twoją wyobraźnię. Nie ma na to żadnej rady. Na nic podstępne plany zachowania chociażby minimalnego marginesu niezależności. Teraz o wszystkim mówi się w liczbie mnogiej.

Ryby
Ważny tydzień. Odpowiedzialne decyzje, pozytywne zmiany w życiu osobistym. Prawdopodobnie będziesz teraz dysponować większą pulą wolnego czasu i potrafisz go z pożytkiem wykorzystać. Intensywna samoedukacja? Nowe, interesujące kontakty służbowe. Zapowiada się intratny wypad za granicę. Pod koniec tygodnia długo oczekiwana wiadomość z dalekich stron.

eprasa.pl 00fa4a83aa



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7		8		9	10	11	12	13	14	15	16		17	18		19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29																	

POZIOMO: 1) stolica stanu Maryland; 2) choroba reumatyczna; 3) pierwiastek Al; 4) koński sprint; 5) artezyjska lub bez dna; 6) rolnicze święto plonów; 7) do wieszania prania; 8) flądra inaczej; 9) naturalny satelita Ziemi; 10) Diderot, francuski pisarz; 11) manna lub jaglana; 12) w drzwiach; 13) rodzaj sera; 14) podnośnik samochodowy; 15) jadowite węże; 16) sosnowy lub mieszany; 17) jedyny port morski Jordanii; 18) nazywany terierem kongijskim; 19) największy duński port nad Morzem Północnym; 20) ma je pszczoła; 21) płynie przez Przemyśl; 22) wisi na ścianie; 23) osoba pełnoletnia; 24) ostry meksykański sos; 25) bryła geometryczna; 26) porcja alkoholu; 27) matka Tyberiusza; 28) kran dla strażaków; 29) długie, niskie psy; 30) klub piłkarski z Częstochowy; 31) pomogła Tezeuszowi w labiryncie; 32) fragment całości; 33) cesarz z "Quo vadis"; 34) samochód do przewożenia towarów; 35) mieszkanka stolicy Cypru; 36) emerytowany żołnierz, uczestnik wojny. **PIONOWO:** 1) największy stan Brazylii; 5) badanie opinii społecznej; 16) cwaniak z kitą z lasu; 20) wydzielina sosny; 22) wiara w wielu bogów; 24) mieszkanka Tajwanu; 37) usypuje kopce na działce; 38) Ren po francusku; 39) rzeka w stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej; 40) waluta Gambii; 41) Williams, autor "Szklanej menażerii"; 42) zmniejszać rozmiar dietą; 43) żydowska świątynia; 44) chłodnica samochodowa; 45) do smarowania chleba; 46) nadworny błazen Jagiellonów; 47) burzowy pod ulicą; 48) miasto zniszczone bombą atomową; 49) podgląda gwiazdy; 50) uczy polskiego; 51) sprzedaje tabletki i syropy; 52) zimowy niedźwiedzi; 53) jaskinia Romulusa i Remusa; 54) druga największa wyspa Grecji; 55) zasianie się roślin z nasion opadłych; 56) nierób, próżniak, obibok; 57) imię żeńskie; 58) maszyna do równania terenu; 59) prezenterka radiowa inaczej; 60) obrotowa w czołgu; 61) sąsiadka francuski; 62) duże skupiska ryb; 63) stolica Grenlandii; 64) polska nagroda literacka; 65) chroni filar mostu przed krą; 66) wcięty początkowy wiersz tekstu.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
44

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 43 otrzymuje Pani Małgorzata Tabor. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 00fa4a83aa

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ELEKTRYK 662-721-765.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

DAM PRACĘ

FIRMA budowlana poszukuje pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt: mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505-434-975.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, tradycyjne święta, możliwość dowozu. 501-642-492 .

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

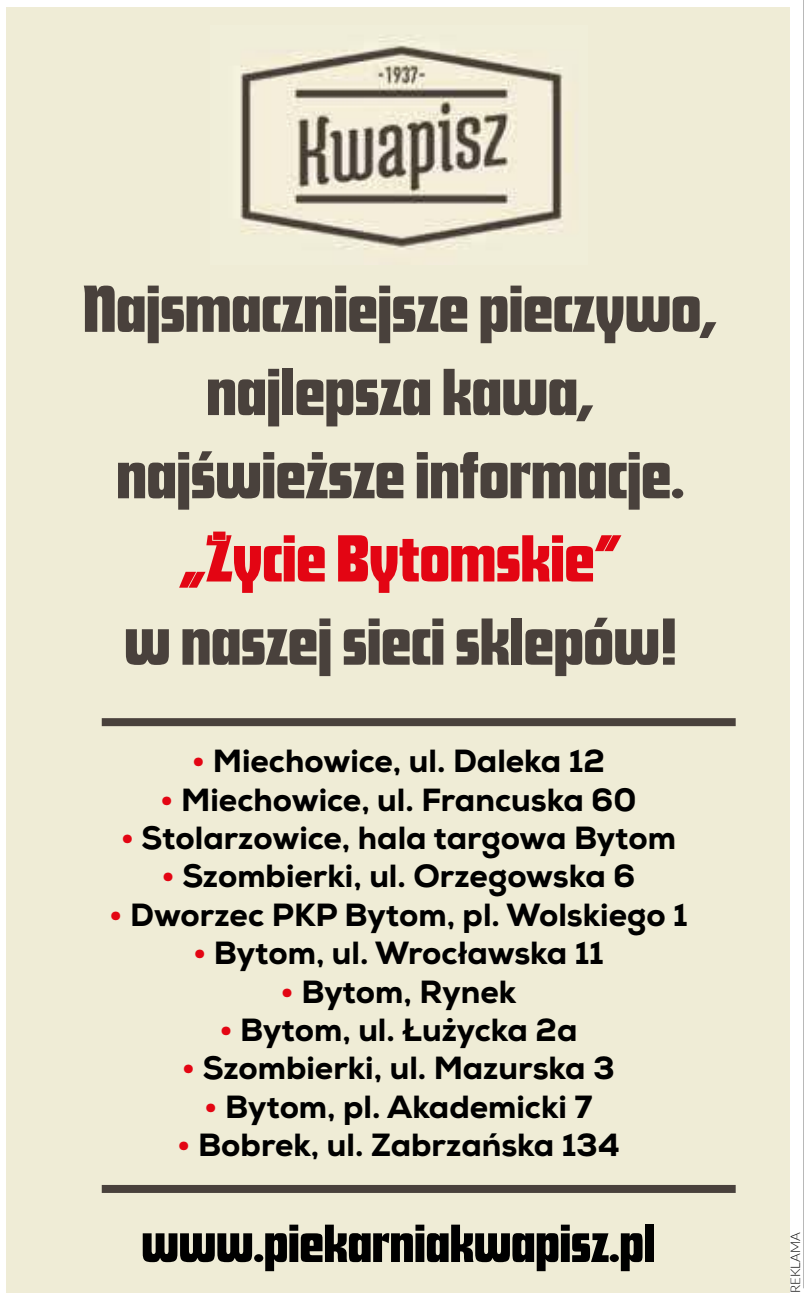
ZDROWIE

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 00fa4a83aa

Nasi waterpoliści wiedzą, jak wygrywać

GLIWICE, NOVAKI. BARDZO DOBRE BYŁY OSTATNIE DNI DLA PIŁKARZY WODNYCH WTS POLONII BYTOM. ZŁOŻONE Z ZAWODNIKÓW RÓŻNYCH GRUP WIEKOWYCH DRUŻYNY POKAZYWAŁY, ŻE POTRAFIĄ WYGRYWAĆ Z KAŻDYM.

Tomasz Nowak

Świetne widowisko zafundowali swym fanom członkowie ekipy występującej w ekstraklasie piłki wodnej. Pokazali oni charakter, wolę walki i przede wszystkim świetną skuteczność. W efekcie w meczu ligowym pokonali na gliwicki basenie Neptuna Łódź 14:10. Spotkanie od początku było bardzo wyrównane, ale z każdą kolejną kwartą konsekwentnie grający bytomianie przejmowali inicjatywę.

Mocna gra w obronie i skuteczność w ataku pozwalały naszym kontrolować przebieg meczu, aż do końcowego gwizdka. W bramce zadebiutował Jan Skaliński, który rozegrał swój pierwszy mecz w bytomskich barwach po transferze z Ostrowca. Z jak najlepszej strony pokazali się też młodzieżowcy. Swoje pierwsze minuty w Ekstraklasie zaliczyli Mikołaj Księżyk i Paweł Piechaczek, a więc wychowankowie WTS.



FB WTS POLONIA BYTOM

W meczu ekstraklasy nasi piłkarze wodni poradzili sobie z łodzianami

Tylko jedna porażka

MVP spotkania został zdobywca 5 bramek, Mateusz Bomba. Poza nim grali Brzozowski (2), Moś (2), Paczyna (2), Cebo (1), Skrzyszewski (1), a także Ulfik (1).

Natomiast drużyna waterpolistów U16 wzięła udział w międzynarodowym turnieju zorganizowanym we słowackich Novákach. Rywalizowała tam z ekipami z kilku krajów. Po serii zaciętych i wyrównanych spotkań bytomianie ponieśli tylko jedną porażkę i sięgnęli po wielce satysfakcjonujący brązowy medal. W poszczególnych starciach odnotowano następujące rezultaty: Bytom-XBS Samorin 8:9, Bytom-Pro Recco 10:8, Bytom-BVSC 11:11, Bytom-Nováky 8:8, Bytom-LSN 9:7.

Grali też nasi juniorzy. W Gliwicach zaliczyli oni dwa dobre spotkania w ramach rozgrywek grupy wschód, pokazując ambitną, zespołową i skuteczną grę. Najpierw zwyciężyli UKS Neptun Uniwersytet Łódzki 14:11, a następnie UKS Syrena Pałac Młodzieży Warszawa 12:6.

Wysoka skuteczność

Jak podkreślają trenerzy zespół zaprezentował świetną organizację w obronie, skuteczne przechwyty i mocny pressing, które pozwoliły kontrolować przebieg meczów. W ofensywie zawodnicy grali z pomysłem wypracowując okazję do zdobycia bramek. Wysoka skuteczność oraz dobra współpraca pozwoliły odnieść dwa zasłużone zwycięstwa.

Bytomska ekipę tworzyli: Bartłomiej Ulfik (11), Piotr Szopa (4), Bartłomiej Topolski (4), Stanisław Cieślik (2), Paweł Piechaczek (2), Witold Babula (1), Mikołaj Księżyk (1), Oliwer Maj (1), Kamil Daniel, Bartosz Rubiński, Szymon Szydłowski, Natanel Wójcicki (bramkarz). Trenerem bytomian jest Krzysztof Paczyna. ■

MIECHOWICE

Dwa pucharowe triumfy



FB POLONIA PETRALANA BYTOM

Podwójne i efektowne zwycięstwo w Drużynowym Pucharze Polski w Tenisie Stołowym odniosły zespoły Polonii Petralany Bytom. Nasze zawodniczki nie dały szans zespołowi UKS Huragan Sosnowiec, a panowie po zaciętym boju okazali się lepsi od JKTS Jastrzębie Zdrój.

Zawodniczki Polonii ograły swoje rywalki 4:0. Oto poszczególne wyniki: Aleksandra Kałuża - Joanna Gabryś 3:1, Lucyna Strzymszok - Klaudia Sasińska 3:1, Klaudia Pyciarz - Zuzanna Stopczyńska 3:0, Strzymszok/Pyciarz - Gabryś/Sasińska 3:1.

W pucharze mężczyzn było 4:3 dla naszych, a grano tak: Jakub Soboń - Wojciech Łosiński 3:1, Adam Sławacki - Jakub Łuczka 3:0, Bartłomiej Kusek - Tomasz Batycki 3:0, Soboń/Kusek - Łosiński/Łuczka 2:3, Jakub Soboń - Jakub Łuczka 2:3, Bartłomiej Kusek - Wojciech Łosiński 1:3, Adam Sławacki - Tomasz Batycki 3:0.

Już wkrótce czekają nas kolejne rundy Pucharu Polski. Pingpongiści Polonii Petralany wystąpią 18 listopada, natomiast pingpongistki 25 listopada. Oba spotkania rozegramy u siebie, obecność kibiców obowiązkowa. **IZO**

SOKÓŁKA

Brązowy medal Filipa Jóźwiaka

Przed tygodniem pisaliśmy o kapitalnych występach zawodniczek Bytomskiej Akademii Boksu Wiktorii Łuczak oraz Mai Marice Krzemińskiej. Obydwie startując w Międzynarodowym Pucharze Polski odbywającym się na ringu w Sokółce stawały na najwyższym stopniu podium zdobywając złote krążki.

Na tej samej imprezie z powodzeniem walczył też utalentowany i już mający spore osiągnięcia bokser BAB Filip Jóźwiak. Ostatecznie sięgnął on po brązowy medal, choć zdaniem trenerów swą ambitną postawą i determinacją zasłużył na znacznie więcej. Jóźwiak przez cały turniej prezentował doskonałą formę i przede wszystkim ogromne serce do walki. To zresztą od dawna jego znak rozpoznawczy. Dzięki temu zdecydowanie wygrał trzy pojedynki z rzędu, meldując się w półfinale.

Tam stoczył pasjonującą i niezwykle wyrównaną walkę z późniejszym mistrzem Pucharu Polski - Igorem Udziakiewiczem (ZPM). Po trzech wyczerpujących, ale i efektownych rundach sędziowie zgodnie ogłosili remis. Ostatecznie jednak wskazali zwycięstwo rywala bytomianina 3:2. To pokazuje, jak niewiele zabrakło naszemu pięściarzowi do finału, w którym mógł przecież pokusić się o triumf, a już na pewno jak pokazał przebieg wcześniejszych walk miał ku temu olbrzymi potencjał.

Mimo trudnych momentów i mało czystej gry ze strony przeciwnika, Filip do końca zachował klasę, spokój i pełne opanowanie, kończąc turniej z brązowym medalem Międzynarodowego Pucharu Polski. W narożniku towarzyszył mu trener Sylwester Klasa, który przez cały turniej wspierał zawodnika zarówno technicznie, jak i mentalnie. **IGN**



Filip Jóźwiak

VIERUMÄKI, TYLER.

Sukcesy na kortach

14-letnia tenisistka Górnika Bytom Oliwia Kądzielska po rewelacyjnej grze triumfowała w turnieju ITF Juniors J60 rozgrywanym w Finlandii.

Bytomska zawodniczka sięgnęła po tytuł w grze pojedynczej, pokazując świetną formę i jednocześnie ogromny potencjał na przyszłość. Świetne wieści napłynęły także z USA. Grająca tam i mająca już na koncie wiele prestiżowych sukcesów Weronika Falkowska (LOTTO PZT Team - KS Górnik Bytom) po ubiegłotygodniowym finale w Tampico sięgnęła po tytuł w turnieju WTA 125 w Tyler. **AURE**



FB GÓRNIK BYTOM

Oliwia Kądzielska

eprasa.pl 00fa4a83aa

Sześć medali młodych dżudoków Czarnych

LUBLIN. NIEZALEŻNIE OD GRUPY WIEKOWEJ DŻUDOCY CZARNYCH BYTOM ZAWSZE WRACAJĄ Z WAŻNYCH IMPREZ Z MEDALAMI I SUKCESAMI. NIE INACZEJ ZAKOŃCZYŁ SIĘ ICH UDZIAŁ W NIEDAWNYCH MISTRZOSTWACH POLSKI MŁODZIKÓW ORAZ ZAWODNIKÓW U16.

Tomasz Nowak

Ta zorganizowana z wielkim rozmachem w Lublinie impreza zdecydowanie należała do najważniejszych w tym roku, a na jej starcie stanęło wielu młodych i głodnych sukcesów dżudoków z całego kraju. W efekcie oglądaliśmy wiele ciekawych, zaciętych i często też widowiskowych pojedynków.

Bytomski klub licząc na sukcesy też posłał tam silną ekipę, a ta w trudnych warunkach i mimo ogromnej konkurencji poradziła sobie bardzo dobrze. Nasi należeli do wyróżniających się uczestników Mistrzostw, a najlepszym tego dowodem jest sześć zdobytych przez nich medali.



FB CZARNI BYTOM

Utytułowani bytomscy dżudocy wraz ze swoimi trenerami

Złoto srebro i brąz

Marta Poznańska po bardzo dobrych i wszystkich zwycięskich walkach na tatami wywalczyła złoty medal w kategorii powyżej 70 kg. Stając na najwyższym stopniu podium bytomianka nie kryła ogromnej satysfakcji. Z kolei Dominik Kuchna zapewniła sobie srebrny krążek w kategorii do 55 kg.

Bardzo dobrze wypadł też kolejny z reprezentantów Czarnych Bytom, a więc Karol Pyka. Cieszył się on brązowego krążka w kategorii wagowej do 73 kg. Z kolei tuż za podium uplasowali się: Magda Malinowska w kategorii do 48 kg oraz Mateusz Jakubowski w kategorii do 50 kg. To spore osiągnięcia tych młodych zawodników.

Konsekwentna praca

Równie dobrze bytomianie zaprezentowali się na odbywających się równolegle Mistrzostwach Polski U16. Wywalczyli oni trzy medale. Ten najcenniejszy, bo wykonany ze złota przypadł w udziale Aleksandrze Kiman walczącej w kategorii do 52 kg. Srebrny medal w kategorii do 44 kg zdobyła Barbara Ząbkowska. I wreszcie trzecie, a więc brąz w kategorii wagowej do 52 kg zapewniła sobie Maja Komander. Dobre 7. miejsce zajął także w kategorii do 50 kg Dawid Bąkowicz.

Wszyscy wymienieni zawodnicy są podopiecznymi doświadczonych trenerów: Eugeniusza Misztala, Kamila Grabowskiego, Sonii Lniany, Łukasza Golusa oraz Michała Słani. Jak widać ich konsekwentna praca przynosi spodziewane korzyści. ■

CIECHANÓW

Złote układy naszych zawodników

Międzynarodowy, silnie obsadzony Turniej Mazovia Masters Cup toczył się w Ciechnowie. Na jego starcie stanęło 589 zawodników uprawiających taekwon-do, a pochodzących z sześciu krajów. Wśród nich byli i bytomianie grający pierwsze skrzypce.

Chodzi o reprezentantów Bytomskiego Sportowego Klubu Taekwon-do Sonso. W pięknym stylu zdobyli oni dwa złote medale. Pierwszy wywalczył mający ostatnio złotą passę i raz za razem sięgający po kolejne sukcesy Karol Pietruszka. Rywalizował on w konkurencji układów indywidualnych 18-35 lat III-VI Dan, nie dając żadnych szans rywalom. Wygrał jak najbardziej zasłużenie.



Artur Florczyk



Karol Pietruszka

Drugi z naszych, a więc Artur Florczyk stanął na najwyższym stopniu podium w konkurencji układów indywidualnych +36 lat stopni Cup. Bardzo dobrze poradził sobie też najmłodszy z przedstawicieli bytomskiego klubu, Wiktor Florczyk, który debiutował na imprezie tej rangi. Trema debiutancka absolutnie go jednak nie zatrzymała. Zawodnik Sonso został sklasyfikowany tuż poza podium. To bardzo dobry prognostyk na przyszłość. **TON**

SHARK TOP TEAM
Bytom
Jak trenować to z najlepszymi!
Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**
Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**
MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy
REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

eprasa.pl 00fa4a83aa

GOCZAŁKOWICE, BYTOM, RADZIONKÓW

Pucharowa wygrana

Znicz Pruszków był w minioną niedzielę na boisku przy Piłkarskiej kolejnym rywalem Polonii Bytom w rozgrywkach Betclic 1. Ligi. Liczyliśmy mocno na zdobycie kompletu punktów.

Wcześniej niebiesko-czerwoni zapewnili sobie awans do 1/8 Pucharu Polski po tym, jak łatwo pokonali na wyjeździe LKS II Goczałkowice. Wynik mówi wszystko: nasi wygrali 7:0, a hatt trick ustrzeli Tomasz Gajda. Gospodarzom nie pomógł grający na obronie trener, kiedyś podpora reprezentacji Polski i Borussii Dortmund, Łukasz Piszczek.

Rywala bytomian w PP poznamy w tym tygodniu. Jak będą mieli szczęście, to trafią na niżej notowane zespoły (Avię Świdnik lub Zawiszę Bydgoszcz), jak pecha, to na jakiś zespół z ekstraklasy.

Nasze ekipy z IV ligi też grały. Ruch Radzionków 31 października na własnym obiekcie 4:1 rozprawił się z Przemszą Siewierz. Ta wygrana mocno podbudowała Cidry. Z kolei Szombierki Bytom swoje starcie ze Spójnią Landek zaplanowały na 2 listopada. **TON**

Masowo biorą niebiesko-czerwonych do reprezentacji

BYTOM, TYCHY. WIELE HOKEISTEK I WIELU HOKEISTÓW POLONII BYTOM OTRZYMAŁO POWOŁANIA DO REPREZENTACJI NASZEGO KRAJU W RÓŻNYCH KATEGORIACH WIEKOWYCH. TO JASNY DOWÓD TEGO, ŻE ZNOWU MAMY LICZĄCY SIĘ KLUB.

Tomasz Nowak

Nasi zawodnicy kompletnie nie przejmując się rolą beniaminka nadspodziewanie dobrze radzą sobie w silnej THL, a nasze dziewczyny znowu robią co chcą w lidze żeńskiej i pewnie zmierzają po kolejne mistrzostwo. Ostatnio w dwóch starciach ligowych z Kozicami Poznań strzeliły 38 goli tracąc zaledwie 2. Nic więc dziwnego, że trenerzy poszczególnych reprezentacji hokejowych coraz chętniej sięgają po niebiesko-czerwonych.

No to po kolei. Debiutujący w roli szkoleniowca reprezentacji seniorów fiński trener Pekka Tirkkonen powołał naszego obrońcę Kamila Górnego. 36-letni zawodnik mający spore doświadczenie reprezentacyjne zagra w mocno obsadzonym turnieju. To zaplanowany od 6 do 8 listopada na Stadionie Zimowym w ArcelorMittal Park w Sosnowcu Europejski Puchar Narodów (European Cup of Nations) - Sosnowiec Cup. Biało-Czerwoni zagrają tam z przedstawicielami hokejowej elity, a więc Włochami, Wielką Brytanią i Słowenią.



BYTOMSKI HOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Hokeiści Polonii bardzo dobrze radzą sobie w THL

Z Ukrainą i Węgrami

Z kolei kadra U20 prowadzona przez trenera Polonii Andreia Gusova 7 i 8 listopada rozegra na tyskim lodowisku dwumecz z Ukrainą. Wśród powołanych jest dwóch polonistów: bramkarz Tobiasz Jaworski i Tymoteusz Petrażycki. W tym samym czasie w Krynicy-Zdroju kadra narodowa juniorów rozegra dwa spotkania z Węgrami. Nominację na nie otrzymał gracz niebiesko-czerwonych Amadeusz Tyński. Natomiast na liście rezerwowej jest Aleksander Kwiatkowski.

Od 3 do 6 listopada w Bytomiu na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów ćwiczyć będzie kadra U16. Zgrupowanie zakończy turniej międzynarodowy w Budapeszcie (7–8 listopada). W gronie powołanych na te wydarzenia zawodników znalazło się czterech hokeistów bytomskiego klubu: Krzysztof Bednarek, Wiktor Klima, Nicholas Zając i Aleksander Kwiatkowski. Natomiast Arkadiusz Gajewski, Kazimierz Heil oraz Jakub Knap znaleźli się na liście rezerwowej. Co istotne, trenerem Kadry Narodowej Juniorów U16 jest Bartłomiej Stępień – szkoleniowiec Akademii Polonii Bytom.

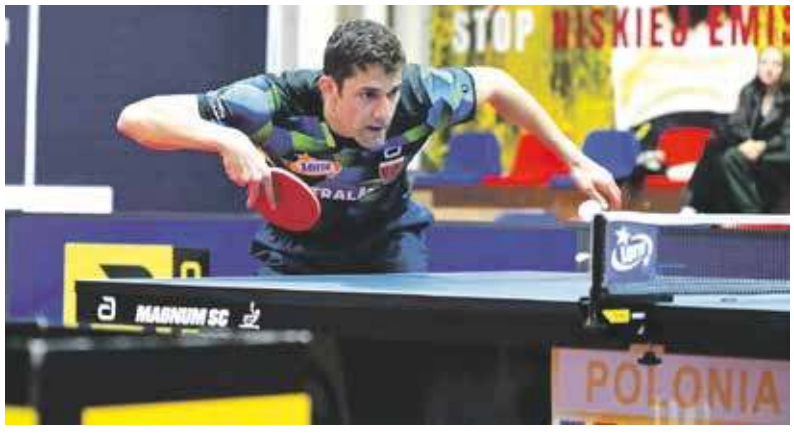
Z Hiszpankami i Słowaczkami

Tyle o panach, teraz o paniach. Reprezentację Polski U18, a więc juniorek pomiędzy 7, a 9 listopada czekają mecze międzypaństwowe w Krakowie. Biało-czerwone zmierzą się z Hiszpankami U18 oraz drużyną słowacką Popradske lisky Poprad. Trenerka Magdalena Jabłońska powołała siedem hokeistek Polonii. Są to Nikola Balwierczak, Karolina Gawandtka, Marta Gutowska, Barbara Mitukiewicz, Ewa Rojek, Emilia Stankiewicz, a także Natalia Wójcik.

Zanim jednak przyszedł czas na kadry, to hokeiści Polonii Bytom w minioną niedzielę na wyjeździe grali z GKS Tychy. Mecz zakończył się po zamknięciu tego numeru. ■

MIECHOWICE

Niespodziewana porażka



GRZEGORZ GOIK

Przed meczem z tenisistami stołowymi Polonii Petralany Bytom zawodnicy Energii Manekin Toruń ponieśli w Ekstralidze sześć porażek z rzędu. Dlatego kibice naszego zespołu z goryczą przyjęli fakt, że w zeszły piątek ograli naszą drużynę na jej terenie.

Podopieczni Michała Napierały całkowicie niespodziewanie ulegli 2:3. Spotkanie od początku nie układało się po ich myśli. W pierwszym pojedynku grający dla Polonii Czech Lubomir Jancarik przegrał 1:3 z Dimitrijem Levajacem. Potem Patryk Zatówka 0:3 dał się ograć Asuce Sokai i sytuacja bytomian zrobiła się krytyczna.

Dwa następne mecze wlały w serca kibiców nadzieję, bo było po nich 2:2. Tomas Lakatos 3:0 zwyciężył Konrada Kulpę, a Jancarik po niezwykle zaciętym meczu okazał się lepszy 3:2 Sokai. O wszystkim zatem miało zdecydować piąte starcie, w którym przy stole spotkali się Zatówka i Levajac. Niestety, tenisista Polonii nie dał rady i uległ 1:3. Po tej kolejce nasza drużyna zajmuje 6. miejsce w tabeli. **AURE**

SZOMBIERKI

Koszykarze znowu nie dali szans rywalom

Trener koszykarzy Polonii Bytom Mariusz Bacik przed sezonem przestrzegał, że przebudowana drużyna nie będzie już tak efektownie gromiła rywali, jak to często było w poprzednim sezonie. Ale piątkowy mecz naszych z MKKS Rybnik zaprzeczył tej tezie.



BYTOM.PL

Bytomianie byli w meczu z Rybnikiem nie do zatrzymania

Świetnie dysponowani niebiesko-czerwoni w kolejnym spotkaniu 2. Ligi gościli w hali Na skarpie ekipę z Rybnika. Byli faworytami i nie zawiedli wygrywając aż 30 punktami. Wynik końcowy to 87:57 (26:15, 20:13, 22:13, 19:16). Wszystko było zatem jak za dawnych czasów: rozpędzeni miejscowi już w pierwszej kwarcie wyrobili sobie przewagę, a potem ją konsekwentnie powiększali. Goście nie byli w stanie dotrzymać im kroku, a po raz kolejny bardzo dobrze spisywała się bytomska obrona.

Najwięcej punktów dla naszych zdobyli: Rafał Serwański 16, Wojciech Leszczyński 15 oraz Wojciech Zub 13, ale inni też punktowali. Po raz kolejny potwierdziło się, że mamy wyrównaną drużynę. Po ośmiu kolejkach Polonia ma na koncie siedem zwycięstw i jedną porażkę. W swojej hali w sezonie zasadniczym jest niepokonana od lat. Także dlatego, że zawsze może liczyć na żywiołowy doping stałej grupy fanów. **TON**

eprasa.pl 00fa4a83aa